

Protokół nr XLIV/10
z obrad sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego
w dniu 25 marca 2010 roku

Sesja Rady Powiatu rozpoczęła się w dniu 25 marca 2010 roku o godz. 1400. Miejscem obrad była sala Powiatowego Centrum Konferencyjnego w Wodzisławiu Śląskim.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wała otworzył sesję i na podstawie listy obecności stwierdził wymagane quorum. W sesji uczestniczyło 27 radnych. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad. 2

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wała poinformował, że porządek obrad sesji został dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie wniosków o zmianę porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad XLIII sesji Rady Powiatu.
4. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie od XLIII sesji.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Sprawozdanie z działalności za 2009 rok Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz podległych mu jednostek wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej.
7. Sprawozdanie z działalności za 2009 rok jednostek organizacyjnych:
 - a) Powiatowego Urzędu Pracy,
 - b) Zakładu Usług Pralniczych.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał w następujących sprawach:
 - a) dokonania przekształcenia w strukturze organizacyjnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” polegającego na likwidacji pracowni diagnostyki laboratoryjnej,
 - b) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XLII/462/2010 z dnia 28.01.2010 r. w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2010 r. wraz z załącznikami,
 - c) przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach” z przeznaczeniem na remonty i inwestycje w pawilonie głównym Szpitala przy ul. Plebiscytowej 47 w Rydułtowach,

d) przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” na remonty i inwestycje związane z przeniesieniem Oddziału Chorób Wewnętrznych II z budynku przy ul. Wałowej 30 do pawilonu głównego Szpitala przy ul. 26 Marca 51 w Wodzisławiu Śląski,

e) zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji drogowych,

f) zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji „Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2010” (boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne wraz z zapleczem sanitarno – szatniowym) przy Zespole Szkół im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. ul. Szkolna 1”,

g) wyrażenia zgody na zawarcie trójstronnej umowy o współpracy pomiędzy Powiatem Wodzisławskim w Rzeczypospolitej Polskiej, Powiatem Recklinghausen w Republice Federalnej Niemiec oraz Powiatem Sörmland w Królestwie Szwecji,

h) podziału Powiatu Wodzisławskiego na okręgi wyborcze, ich numery, granice oraz liczbę radnych wybieranych w okręgu wyborczym.

9. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Powiatu za II półrocze 2009 r. oraz z realizacji uchwał Nr XV/161/2000 i Nr XXV/272/2001.

10. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.

11. Wnioski i oświadczenia radnych.

12. Informacje bieżące.

13. Zamknięcie obrad XLIV sesji.

Radni nie wnieśli uwag i wniosków do porządku obrad, zatem Przewodniczący Rady przystąpił do jego realizacji.

Ad. 3

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wała poinformował, iż protokół został przygotowany i wyłożony w statutowym terminie. Uwag do protokołu nie zgłoszono. Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad przyjęciem protokołu. W głosowaniu udział wzięło 27 radnych. Za przyjęciem głosowało 27 radnych. Głosów wstrzymujących się i przeciwnych nie było.

Protokół Nr XLIII/10 z obrad sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 25 lutego 2010 roku został przyjęty.

Ad. 4

Starosta Powiatu p. J. Rosół przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie od ostatniej sesji, które stanowi załącznik nr 3 do protokołu, a także informację na temat przetargów i udzielanych zamówień publicznych, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 5

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wała poinformował, że w okresie od ostatniej sesji nie wpłynęła żadna

interpelacja.

Radny p. G. Dziewior złożył interpelację, która stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radny p. G. Kamiński zwrócił się do Zarządu Powiatu z prośbą o interwencję w sprawie likwidacji niedawno utworzonej wysepki na drodze wojewódzkiej nr 933 przy przejściu dla pieszych w pobliżu Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl. ze względu na wiele wypadków, które z jej powodu miały tam miejsce.

Ad. 6

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim za 2009 rok, stanowiące załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że powyższe Sprawozdanie zostało pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz przez Komisję Organizacyjno – Prawną.

Dyrektor PCPR p. I. Obiegły przedstawiła Sprawozdanie posiłkując się prezentacją multimedialną.

Głos w dyskusji zabrali:

Radna p. B. Rączka poprosiła o wyjaśnienie terminu „rodziny zawodowe niespokrewnione” oraz zapytała, czy otrzymują one wynagrodzenie za swoją pracę, a jeśli tak, to czy oznacza to, że pozostałe rodziny zawodowe nie otrzymują żadnej formy dofinansowania.

Dyrektor PCPR p. I. Obiegły powiedziała, że rodziny zawodowe są to rodziny zatrudniane są na podstawie umowy cywilno – prawnej, którą zawiera się ze Starostą. Taka rodzina zawodowa pełni swoją funkcję nie tylko jako misję, ale również jako pewnego rodzaju zawodowstwo. Występują rodziny zawodowe wielodzietne, rodziny zawodowe w formie rodzinnego pogotowia oraz rodziny zawodowe specjalistyczne. Wysokość wynagrodzenia dla poszczególnych rodzin określona jest w ustawie i odnosi się ona do kwoty bazowej wynoszącej obecnie 1.447 zł. W zależności od ilości umieszczonej w takiej rodzinie dzieci, od wykształcenia i jej przygotowania środki te są zróżnicowane. P. Dyrektor dodała, że są także rodziny niezawodowe niespokrewnione. Są to rodziny zastępcze, które ustanawia sąd rodzinny, ale nie dostają one wynagrodzenia za pełnienie tej funkcji. Jest to normalna rodzina otrzymująca dofinansowanie do każdego umieszczonego w niej dziecka, m.in. w zależności od jego wieku. Jest to świadczenie pieniężne na rzecz dziecka i wynosi ono od 650 zł, a zależne jest m.in. od tego czy dziecko ma mniej niż 7 lat czy więcej lub czy jest niepełnosprawne. Są także rodziny zastępcze spokrewnione. Są to dziadkowie, wujostwo i bliscy. Działają one na takiej samej zasadzie jak rodziny niespokrewnione, otrzymując dofinansowanie na utrzymanie dziecka.

Etatowy Członek Zarządu p. D. Majcherek powiedział, że sprawozdanie ma to do siebie, że oprócz wykresów i cyfr nie wszystko można w nim oddać. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i jednostki pokrewne przywołują na myśl skojarzenia takie jak: człowiek, dom, przemoc, rodzina, niepełnosprawność, samotność, depresja, brak wiary. Nie tylko liderzy takich jednostek, ale i pracownicy wychodzą naprzeciw mając do zaoferowania serce, przyjaźń, wiarę, nadzieję i miłość. P. D. Majcherek podziękował p. Dyrektor, liderom oraz pracownikom za cierpliwość, za to, że nigdy nie tracą wiary i za to, że w miejscach, w których

być może często tej wiary brakuje pojawiają się oni. Cyfry nie oddają tego co przynosi ich misja. Dobrze byłoby, gdyby ośrodki związane z przemocą straciły rację bytu. Ale niestety w dzisiejszych czasach rodzina jest poddawana presji, w wątpliwość poddaje się fundament, który niesie rodzina.

Rada Powiatu przyjęła Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie za 2009 rok.

Ad. 7 a)

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy za 2009 rok, stanowiące załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że powyższe Sprawozdanie zostało pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Organizacyjno – Prawną oraz przez Komisję Promocji Powiatu i Aktywizacji Rynku Pracy.

Dyrektor PUP p. A. Słotwińska – Plewka przedstawiła Sprawozdanie. Powiedziała, że Rada będzie podejmować dzisiaj bardzo ważne decyzje finansowe, od których - choć nie bezpośrednio teraz, ale zależy będzie w jakich warunkach będzie pracował Powiatowy Urząd Pracy w roku następnym. Dodała, że wierzy, że będą to dobre decyzje i z góry za nie dziękuje.

Głos w dyskusji zabrali:

Prezes Ligi Ochrony Społeczeństwa p. S. W. Rudowski zapytał, jakie kroki obecnie są podejmowane i jakie działania zaplanowane na najbliższą przyszłość w celu zmniejszenia bezrobocia, chodzi m.in. o szkolenia osób w wieku tzw. 50+. Czy wiadomo ile takich osób zostało przeszkolonych, ile z nich dzięki tym szkoleniom otrzymało pracę. Zapytał także, czy podejmowane są jakieś czynności, aby ulżyć ludziom w biedzie, chorobie i niepełnosprawności. Czy w planie na przyszłość przewidziane są działania, które na dzień dzisiejszy nie zostały jeszcze wdrożone, a jeśli tak – to jakie.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poprosił p. Sekretarz Powiatu o dostarczenie p. Prezesowi egzemplarza Sprawozdania z działalności Powiatowego Urzędu Pracy za 2009 rok. Dodał, że część odpowiedzi na zadane pytania na pewno się tam znajdzie, a jeśli nie – to zaprosił do kontaktu z Dyrektorem PUP p. A. Słotwińską – Plewka.

Dyrektor PUP p. A. Słotwińska – Plewka powiedziała, że program aktualnie realizowany przez PUP, a dofinansowany z funduszy unijnych, zakłada, że przynajmniej 15% osób po 50 roku życia musi zostać zaktywizowanych. W tym programie zakłada się, że tym osobom, a jest ich około 120 zarejestrowanych w PUP, będą przedstawiane szkolenia i staże. Dodała, że Urząd posiada pieniądze na aktywizację tej grupy zawodowej, ale pracodawcy rzadko chcą zatrudniać osoby po 50 roku życia. Bardziej szczegółowe informacje dostarczy p. Prezesowi w formie pisemnej.

Rada Powiatu przyjęła Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy za 2009 rok.

Ad. 7 b)

Sprawozdanie z działalności Zakładu Aktywności Zawodowej - Zakładu Usług Pralniczych za 2009 rok, stanowiące załącznik nr 8 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że powyższe Sprawozdanie zostało pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Organizacyjno – Prawną oraz przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Kierownik ZAZ - ZUP p. Wojciech Niemiec przedstawił Sprawozdanie.

Rada Powiatu przyjęła Sprawozdanie z działalności Zakładu Aktywności Zawodowej – Zakładu Usług Pralniczych za 2009 rok.

Ad. 8 a)

§ Projekt uchwały w sprawie dokonania przekształcenia w strukturze organizacyjnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” polegającego na likwidacji pracowni diagnostyki laboratoryjnej, stanowiący załącznik nr 9 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Organizacyjno – Prawną oraz przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Głos w dyskusji zabrali:

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala odczytał pismo p. Teresy Fryda, która reprezentuje Laboratorium Medyczne w Katowicach, adresowane do Rady Powiatu Wodzisławskiego z dnia 23 marca 2010 roku, stanowiące załącznik nr 10 do protokołu.

Radny p. M. Drosio powiedział, że występuje w imieniu Klubu PiS, który jest jak najbardziej za zmianami, przygotowanymi dla SP ZOZ w Wodzisławiu Śl., ale ma wątpliwości co do procedury ich przygotowania, ponieważ zabrakło w niej dialogu społecznego. Chciał zaznaczyć, że radni Klubu PiS nie będą blokowali tych zmian w głosowaniu, w związku z tym, członkowie Klubu podjęli decyzję, iż w punkcie 8 a) oraz 8 d) wstrzymają się od głosu.

Dyrektor SP ZOZ w Wodzisławiu Śl. p. H. Wojtaszek odczytał pismo stanowiące odpowiedź na to, które zostało przytoczone przez Przewodniczącego Rady p. E. Walę, a adresowane do p. Teresy Fryda z dnia 25 marca 2010 roku, (L.dz. KANC 1693/2010), stanowiące załącznik nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie dokonania przekształcenia w strukturze organizacyjnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” polegającego na likwidacji pracowni diagnostyki laboratoryjnej. W głosowaniu udział wzięło 27 radnych. Za przyjęciem głosowało 13 radnych, 14 wstrzymało się od głosu, bez głosów przeciwnych.

Uchwała Nr XLIV/480/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie dokonania przekształcenia w

strukturze organizacyjnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” polegającego na likwidacji pracowni diagnostyki laboratoryjnej została podjęta. Uchwała ta stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 8 b)

§ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XLII/462/2010 z dnia 28.01.2010 r. w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2010 r. wraz z załącznikami, stanowiący załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Organizacyjno – Prawną, przez Komisję Budżetu i Finansów, przez Komisję Rewizyjną, przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu, przez Komisję Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, przez Komisję Promocji Powiatu i Aktywizacji Rynku Pracy oraz przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XLII/462/2010 z dnia 28.01.2010 r. w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2010 r. wraz z załącznikami. W głosowaniu udział wzięło 27 radnych. Za przyjęciem głosowało 25 radnych, 2 wstrzymało się od głosu, bez głosów przeciwnych.

Uchwała Nr XLIV/481/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XLII/462/2010 z dnia 28.01.2010 r. w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2010 r. wraz z załącznikami została podjęta. Uchwała ta stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad. 8 c)

§ Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach” z przeznaczeniem na remonty i inwestycje w pawilonie głównym Szpitala przy ul. Plebiscytowej 47 w Rydułtowach, stanowiący załącznik nr 15 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz przez Komisję Budżetu i Finansów.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach” z przeznaczeniem na remonty i inwestycje w pawilonie głównym Szpitala przy ul. Plebiscytowej 47 w Rydułtowach. W głosowaniu udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XLIV/482/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach” z przeznaczeniem na remonty i inwestycje w pawilonie głównym Szpitala przy ul. Plebiscytowej 47 w Rydułtowach została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad. 8 d)

§ Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” na remonty i inwestycje związane z przeniesieniem Oddziału Chorób Wewnętrznych II z budynku przy ul. Wałowej 30 do pawilonu głównego Szpitala przy ul. 26 Marca 51 w Wodzisławiu Śląskim, stanowiący załącznik nr 17 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala przekazał prowadzenie obrad sesji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu p. K. Szymiczek.

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu p. K. Szymiczek poinformowała, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głos w dyskusji zabrali:

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – powiedział, że w czasie pełnienia funkcji radnego Powiatu Wodzisławskiego zawsze starał się swoje wątpliwości rozwiązywać, a także przekazywać własne uwagi do projektów uchwał albo podczas posiedzeń Komisji albo ewentualnie w rozmowach bezpośrednich z zainteresowanymi. Sesje zawsze prowadził z myślą o tym, że jest Przewodniczącym Rady i powinien raczej łączyć, a nie dzielić i zabierać stanowisko. Dodał, że chęć zabrania głosu wyniknęła z troski o dobro Powiatu. Dzisiaj taka właśnie konieczność istnieje. Powiedział, że nie będzie to przemówienie jątrzące ani nie będzie to przemówienie przeciwko komuś. W związku z tym, że nie można było uzyskać informacji co do stanu faktycznego ani przy okazji prac Komisji, ani w rozmowach z zainteresowanymi, wniosek nasuwa się taki, że nie powinien on głosować za uchwałą, której skutków nie sposób przewidzieć. Tutaj zacytował jeden z dwóch dokumentów, które wczoraj o godzinie 14 otrzymał. Jeden z nich nosi tytuł „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu”, a drugi „Zmiana lokalizacji oddziałów medycznych w celu restrukturyzacji bazy łóżkowej”. Dotyczy utrzymania pełnego zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców Powiatu. Dokument „Zmiana lokalizacji oraz racjonalizacji prowadzenia usług medycznych” datowany jest na 18 grudnia 2009 roku i uzgodniony ze związkami zawodowymi reprezentującymi załogę. Autorem tego dokumentu jest dyrekcja ZOZ, w imieniu której dokument podpisał p. Dyrektor Wojtaszek. P. Przewodniczący przypomniał, że jego zastępcami byli wtedy p. Dyrektor Stawarczyk i nieżyjący już dziś p. Dyrektor Barteczko, który pełnił wtedy obowiązki ordynatora Oddziału Wewnętrznego II. Dokument ten w bardzo wielkim skrócie zawiera koncepcję przeniesienia Oddziału Wewnętrznego II do nowych pomieszczeń powstałych w wyniku nadbudowy oddziału neurologii i dermatologii. Taki dokument podpisały związki zawodowe. P. E. Wala dodał, że przeniesienie Oddziału Wewnętrznego II do kompleksu głównego przy ul. 26 Marca 51 jest przedsięwzięciem koniecznym i niezbędnym, przede wszystkim dla bezpieczeństwa pacjentów i obniżenia kosztów. Nieżyjący już doktor Barteczko zdołał do tego przekonać swoją załogę, dyrekcję oraz związki zawodowe. Gdyby ten budynek został nadbudowany to załoga nie dość, że zaakceptowałaby przenosiny, to jeszcze przeniosłaby się do godnych warunków. Również radni Powiatu poinformowani przez Zarząd o przenosinach nie wnosili sprzeciwu, czekali jedynie na propozycję Zarządu.

19 lutego 2010 roku (piątek, 4 dni przed sesją lutową) na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu (jak wynika ze sprawozdania z poprzedniej sesji) poświęconemu zmianom restrukturyzacyjnym w ZOZ w Wodzisławiu, Dyrekcja ZOZ zmieniła zdanie. 25 lutego 2010 roku Rada Powiatu po wystąpieniach Przewodniczącej Związków Zawodowych p. Renaty Żmudzińskiej, dowiedziała się, że program przeniesień tych oddziałów nie przebiega zgodnie z tym, o czym dotąd załoga i związki były informowane. P. E. Wala powiedział, że jako Przewodniczący Rady Powiatu poprosił wtedy Komisję Zdrowia (...), aby jako właściwa zbadała sprawę na miejscu i pomogła Radzie w podjęciu decyzji. Z odpowiednim wyprzedzeniem zostało wysłane pismo do p. Dyrektora Wojtaszka podpisane również przez Przewodniczącego Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej p. S. Małeckiego, z prośbą o umożliwienie przeprowadzenia obrad Komisji w SP ZOZ – ie oraz zapoznanie się na miejscu z koncepcją planowanych zmian. Do udziału w posiedzeniu został także zaproszony p. Dyrektor Wojtaszek. Ponieważ Przewodniczący Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej zachorował, a Wiceprzewodniczący przebywał w tym czasie na wcześniej zaplanowanym urlopie, zgodnie ze Statutem Powiatu Wodzisławskiego, Przewodniczący Rady p. E. Wala przejął obowiązki przewodniczącego komisji, jednak bez prawa do głosowania. W posiedzeniu oprócz czterech członków Komisji wzięła udział również p. J. Tomaszewska, a także ordynatorzy, lekarze, przedstawiciele organizacji związkowych i pracownicy

zainteresowanych oddziałów. Po przedstawieniu przez p. Dyrektora koncepcji, wywiązała się dyskusja z udziałem osób obecnych, które twierdziły, że przedstawioną koncepcję widzą po raz pierwszy. Generalnym pytaniem jest, dlaczego zainteresowani nie mieli wglądu do nowej „koncepcji”. P. Przewodniczący poinformował, że w trakcie dyskusji Komisja i radni zostali zaproszeni przez ordynatora Oddziału Pediatrycznego i p.o. Ordynatora Oddziału Wewnętrzznego II na prowadzone przez nich oddziały, aby je na miejscu zobaczyć i naocznie sprawdzić proponowane zmiany. Jednak na pobyt 3 czy 4 radnych na oddziałach nie wyraził zgody p. Dyrektor Wojtaszek, tłumacząc to zagrożeniem sanitarnym, nie przygotowaniem do ubrania radnych w odpowiednie stroje oraz prywatnym interesem pacjentów. P. Dyrektor zgodnie z ustawą o ZOZ – ach jest odpowiedzialny za całość spraw związanych z kierowaniem zakładem. To dlaczego wzbudza to tyle kontrowersji, dlaczego zajmuje się tym Rada Powiatu i Komisja Zdrowia (...). Przewodniczący Rady p. E. Wala powiedział, że p. Dyrektor może realizować te zmiany i koncepcje, ale do tego potrzebują dwóch rzeczy: akceptacji załogi oraz „drobnej kwoty” - 1 mln zł, o której na tej sesji i w tym punkcie Rada ma zdecydować. Każdy radny jest odpowiedzialny przed mieszkańcami Powiatu Wodzisławskiego, a załogę tworzą mieszkańcy Powiatu Wodzisławskiego, a bezpieczeństwo zdrowotne dotyczy mieszkańców Powiatu Wodzisławskiego, a właściwe gospodarowanie środkami Powiatu Wodzisławskiego należy do mieszkańców Powiatu Wodzisławskiego. I za te właściwe gospodarowanie środkami radni są odpowiedzialni. I nie jest to apel, tylko jego spostrzeżenia. Art. 8 ustawy o samorządzie powiatowym mówi: „mieszkańcy powiatu podejmują rozstrzygnięcia w głosowaniu powszechnym lub za pośrednictwem organów powiatu. Organami powiatu są rada powiatu i zarząd powiatu (...) Działalność organów powiatu jest jawna.” Radny nie jest związany instrukcjami wyborców, powinien sam rozważyć w sumieniu i głowie swoją decyzję, swoje podniesienie ręki. W świetle powyższego bezwzględnie należy stwierdzić, iż projekt, w brzmieniu jakim został przedstawiony Zarządowi w dniu 19 lutego 2010 roku nie jest tym projektem, który uzyskał akceptację społeczną i związków zawodowych. P. E. Wala powiedział, że poświęcił wczoraj długie godziny nocne i dzisiejsze poranne, aby przeczytać te dwa dokumenty. Nie ma tam nic o takich przenosinach, o których w tej chwili radni mają zadecydować. Jest mowa o nadbudowie i to podpisały związki. O ten dokument poprosiła p. Wiceprzewodnicząca E. Cogieł na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów (tylko niektórzy radni go otrzymali, co też wymaga wyjaśnienia), powołując się na działania Rady Powiatu, kiedy w poprzedniej kadencji zaistniała konieczność przejścia pogotowia. Porównała to do tego, że ówczesny Zarząd Powiatu przedstawił wszystkie dokumenty w tej sprawie, nad którą procedowano w Radzie cztery miesiące. Wtedy to też Rada wyrobiła sobie zdanie mając możliwość rozmowy ze wszystkimi, z którymi uznała za stosowne. P. Przewodniczący E. Wala powiedział, że w dniu wczorajszym p. Dyrektor Wojtaszek zaproponował, że dostarczą dokumenty Komisji Budżetu (...), a może jeszcze i tym członkom Komisji, które do posiedzenia Rady będą odbywały swoje posiedzenia. Więc poza Komisją Budżetu i Finansów otrzymała je również Komisja Rewizyjna i Komisja Organizacyjno – Prawna. Dodał, że jest członkiem Komisji Organizacyjno – Prawnej i tak wszedł w ich posiadanie. W obydwu dokumentach dostarczonych niektórym radnym jest dużo nieścisłości i niejasności, które wymagają wyjaśnień i uzupełnień. Do omówienia tych problemów jest przygotowany i ma ponotowane pytania. Ale ze względu na czas, rozsądek i szacunek do Wysokiej Rady nie będzie tego przedstawiał. Jeżeli taka wola będzie, zajmie czas i zada te pytania. Przytoczył także przykład: w jednym z dokumentów zawarty jest plan, schemat rozmieszczenia oddziałów. Jest on dobrze opracowany, ale nie ma umieszczonej skali i nie wiadomo, czy jedno pomieszczenie ma 10 m², czy może 4 m². Nie jest w stanie tego powiedzieć, bo nie wie, a do szpitala radnych nie wpuszczono, żeby naocznie to zobaczyć. Dyrekcja - już teraz w składzie dwuosobowym - bo mało prawdopodobne jest, że 19 lutego br. p. Dyrektor Hajto był już dyrektorem - w ciągu półtora miesiąca całkowicie zmieniła warunki przeniesienia Oddziału Wewnętrzznego II, „wplątując” w to pediatrię, o której wcześniej mowy nie było. Następnie p. E. Wala zadał pytania i zaznaczył, że nie oczekuje na nie odpowiedzi. Są to raczej pytania retoryczne, pod rozwagę, chyba, że ktoś chce się do nich odnieść. Zapytał, dlaczego p. Dyrektor Wojtaszek nie zezwolił Komisji na wizytę na oddziałach. Przecież to zabezpieczenie sanitarne można było załatwić w ciągu pół godziny nawet, jeśli nie było go na oddziałach. Wiadomo było, że Komisja ma pomóc Radzie w podjęciu decyzji. Zapytał także, czy taka wizyta kiedyś dojdzie do skutku pomijając fakt, że po oddziałach chodzą odwiedzający, nawet bez takich strojów. Kolejne pytanie brzmiało: dlaczego p. Dyrektor Wojtaszek na posiedzeniu Komisji Zdrowia (...) stwierdził, że „nie jest to ostateczny projekt”. W takim bądź razie co Radę jeszcze czeka, nad czym dziś ma głosować, skoro to nie jest ostateczny projekt. Który to jest ten ostateczny projekt i czy został on przedstawiony Zarządowi. P. Dyrektor Wojtaszek był łaskaw powiedzieć na posiedzeniu tej Komisji do Ordynatora Oddziału Pediatrycznego: „spotkaliśmy się z początkiem tygodnia i umówiliśmy się na omawianie projektu”. Na pierwszym posiedzeniu Komisji Budżetu (...) w ubiegły wtorek, p. Wojtaszek stwierdził: „Ordynator na drugi dzień mnie przeprosił”. W takim układzie, czy do omawiania projektu doszło, jaki jest jego efekt i za co Ordynator miał przeprosić p. Dyrektora? Czy za to, że ośmielił się zabrać głos? P. E. Wala dodał, że nikt nie musi odpowiadać na te ostatnie dwa pytania. Członkowie Komisji nie zauważyli, aby Ordynator, czy którykolwiek z wypowiadających się ubliżył p. Dyrektorowi. Dlaczego mimo stanowiska Zarządu powtarzanego od co najmniej trzech lat, że wszelkie zmiany – wszędzie, w każdej jednostce – możliwe będą wyłącznie przy pełnej akceptacji załogi, dyrekcja tej akceptacji od załogi nie uzyskała. Zwrócił się także z prośbą do Zarządu Powiatu o ustosunkowanie się do sytuacji nie wpuszczenia Komisji Zdrowia (...) na

oddziały szpitalne. Dodał, że jako Przewodniczący Rady ma obowiązek m.in. stać na straży praw i godności Rady, czuwać nad tokiem i terminowością jej prac, a także udzielać radnym niezbędnej pomocy. Wobec powyższego złożył na ręce Zarządu zdecydowany protest przeciwko takim praktykom kierownika jednostki organizacyjnej Powiatu. Powiedział, że jest mu szczególnie przykro, bo kierownik jest również samorządowcem, jego kolegą i przewodniczącym rady. Ciekawe jest to, jak by się zachował, gdyby do jego jednostki organizacyjnej, jego komisja nie została wpuszczona. Słowa te mówi w imieniu radnych, którym uniemożliwiono wykonanie obowiązków nałożonych przez Radę. Kierownik jednostki nie wpuścił radnych na oddziały, nie chciał ich pokazać, a domaga się od nich wsparcia finansowego. Przewodniczący p. E. Wala zwrócił się do Zarządu z prośbą o powiadomienie Rady Powiatu o stanowisku w tej sprawie i o ewentualnym wyciągnięciu konsekwencji. Dodał, że nie oczekuje tego dzisiaj, bo zrozumiałym jest, że sprawa wymaga zbadania. Poprosił też o rozważenie przez Wysoką Radę, czy aby zwrócenie projektu uchwały wnioskodawcy celem dokonania uzupełnień i poprawek, nie jest najwłaściwszym rozwiązaniem w tej sprawie. Powiedział żeby nie traktować tego w trybie § 23 Statutu Powiatu Wodzisławskiego, nie jest to na razie wniosek formalny, to jest tylko propozycja do rozważenia. Innym rozwiązaniem tej sprawy mogłoby być głosowanie imienne. W sytuacji, gdy każdy z radnych jest w stu procentach przekonany, że bez żadnych nacisków i z całą świadomością oddaje głos za lub przeciw. Niech obecni na sali wiedzą jak każdy zagłosuje. Dodał, że jego głos co do projektu o którym mowa jako całości, jest przeciwny. Jeśli zostanie podjęta decyzja, że projekt tej uchwały zostanie odesłany lub odrzucony, to prosi Zarząd Powiatu o jak najszybsze przygotowanie projektu uchwały w sprawie przyznania dotacji dla ZOZ – u w Wodzisławiu Śl. na remont windy specjalistycznej. Bo jedyną rzeczą, którą z przerażeniem stwierdził na posiedzeniu Komisji Zdrowia (...), o którym mowa

jest to, że winda ma częstą awaryjność. P. Dyrektor Wojtaszek podnosił konieczność remontu tej windy twierdząc, że jeżeli Oddział Wewnętrzny II pójdzie na pediatrię, zwiększy się jeszcze jej obciążenie, a chory, który zostanie w niej unieruchomiony jest pozbawiony opieki. Tę windę trzeba jak najszybciej wyremontować! To jest jedyny konieczny remont, który natychmiast trzeba przeprowadzić! Na koniec swojego przemówienia p. E. Wala podzielił się ze zgromadzonymi refleksją: „kierowanie to jest sztuka realizowania czegoś za pomocą ludzi, a lider to osoba, która nie pcha ludzi przed sobą, lecz to ta osoba, za którą ludzie podążają.”

Radna p. J. Tomaszewska – powiedziała, że poszła na spotkanie Komisji Zdrowia (...) ponieważ już na poprzedniej sesji zaciekawiła ją, dlaczego jedna z pań wносиła „protest” przeciwko temu co ma się wydarzyć w przyszłości i również dlatego, że otrzymała zaproszenie od p. Przewodniczącego E. Wali. Dodała, że pierwszą część Komisji odebrała pozytywnie, bowiem p. Dyrektor Wojtaszek był wspaniale przygotowany, tzn. prezentacja planów restrukturyzacyjnych, które przedstawił wydawała się naprawdę dobra. Dziwił jednak fakt, że tyle osób spoza Rady - osób zainteresowanych - na tę Komisję przyszło. W miarę rozwoju sytuacji, kiedy p. Dyrektor zakończył swoją prezentację i kiedy rozwinęła się dyskusja, kolejnym szokiem było to, że tak jak członkowie Komisji Zdrowia (...) pierwszy raz widzieli te plany na oczy, tak i ci ludzie, którzy przyszli na Komisję, po raz pierwszy te sprawy zobaczyli. Zdumienie było tym większe, że wypowiadali się obydwaj ordynatorzy oddziałów, których sprawa dotyczy i oni też stwierdzili, że po raz pierwszy o tej sprawie w ten sposób są powiadomieni. Wniosek nasuwa się sam - coś jest nie tak z komunikacją międzyludzką w tym Szpitalu. P. J. Tomaszewska powiedziała, że jasnym jest, że p. Dyrektor nie musi przy restrukturyzacji ani przy remontach wszystkich pytać o zdanie i ich informować. Ale skoro dotyczy to tak ważnych rzeczy i pochłania tyle środków finansowych, to jednak z bezpośrednio zainteresowanymi, a więc z ordynatorami ta rzecz powinna być wyjaśniona. Tutaj jest tylko jeden pomysł, o którym są wszyscy poinformowani jako o ostatecznym. Co prawda zwolniło się miejsce na dyrekcję, są nowe pomieszczenia, ale dotychczasowy pomysł na restrukturyzację, uznawała za pewnik. Natomiast sytuacja jest taka, że radni zostali powiadomieni, ale nikt jakoś nie przyklaskuje temu z entuzjazmem. Ponadto jest jeszcze wizja likwidacji docelowo 100 łóżek. Trzy lata względnej stagnacji dotyczącej braku zwolnień i zapewnienia pracy, ale co później? Dodała, że jest to dla niej ogromny dylemat i wewnętrzne rozdarcie między tym, że p. Dyrektor musi restrukturyzować Szpital a z drugiej strony tym, że sposób tej restrukturyzacji jest niewłaściwie i nieludzko przeprowadzany.

Wicestarosta Powiatu p. T. Skatula – powiedział, że w zasadzie dzisiaj postanowił nie zabierać głosu na temat służby zdrowia, ale wystąpienie p. Przewodniczącego Rady z dogłębną analizą wszystkich dokumentów, nie może pozostać bez odzewu ze strony Zarządu. Wyraził obawę, że to co się toczy i decyzja jaką Rada ma podjąć, dotyczy w zasadzie p. Dyrektora H. Wojtaszka. Temat ten krąży na każdej komisji i na każdym zespole. Odniósł się do wielu spotkań oraz swoich wystąpień na sesjach Rady Powiatu. W lutym przedstawiał szczegóły dotyczące koncepcji ze stycznia i koncepcji z lutego, a także analizę, przeprowadzoną przez Zarząd i te wszystkie dokumenty cały czas są do wglądu w Radzie. Zapytał, gdzie są

ci radni, którzy zainteresowaliby się szczegółami? Dodał, że p. R. Jabłoński najpiękniej podsumował to w swoim artykule: „na 27 radnych przybyło tylko tyłu, którzy byli zainteresowani służbą zdrowia w naszym powiecie”. Ten Zarząd i ta Rada, dbając o dobro lokalnej społeczności, podejmuje wiele działań, aby mieszkańcom zapewnić lepsze warunki i wyższą jakość usług zdrowotnych świadczonych przez powiatowe zakłady opieki zdrowotnej w Wodzisławiu Śl. i w Rydułtowach. Działania polegają przede wszystkim na wsparciu finansowym tych placówek. Do tej pory zakłady te otrzymały prawie 3,5 mln zł dotacji, a jednemu z nich umorzono pożyczkę w wysokości ponad 840 tys. zł. Poprawia się jakość usług medycznych, bo przecież te dwa zakłady wydały prawie 7 mln zł na zakup sprzętu medycznego oraz prawie 6,5 mln zł na inwestycje. Wicestarosta p. T. Skatuła powiedział, że może wreszcie nadszedł czas, by na wszystkie te pytania, które skierował p. Przewodniczący dzisiaj usłyszeć odpowiedź z ust samego p. Dyrektora Wojtaszka, ordynatorów, czy organizacji związkowych. Na ostatnim posiedzeniu Rady Społecznej p. Dyrektor przedstawiał szczegóły przeprowadzanej koncepcji w obecności niektórych organizacji związkowych. Nie było wtedy żadnych pytań, więc nie prawdą jest, że ta koncepcja jest całkowicie obca. P. Przewodniczący powiedział, że te koncepcje się różnią. Czym się różnią? Wszyscy byli zgodni co do koncepcji podstawowej dotyczącej przeniesienia Oddziału Wewnętrzny II dla poprawy usług medycznych w zakresie kardiologicznym. Bo przecież poprawia się jakość, jest możliwość dostępu do świadczeń diagnostycznych, do konsultacji ze specjalistami z innych oddziałów, są sprawniejsze badania laboratoryjne. Wszystkie organizacje związkowe zaakceptowały i podpisały tę koncepcję, z jedną różnicą – że miała to być nadbudowa tego budynku. Tylko tam jest również napisane, że około 3,5 mln zł wynoszą koszty minimalne. Napisano również: ponad 2,5 mln zł to konieczność by Rada Powiatu wsparła tę inwestycję. P. T. Skatuła dodał, że dzisiaj takich pieniędzy Zarząd nie ma. Chyba, że mają je radni. Oczywiście podejmując decyzję, że zabiorą wszystko wszystkim i dają 3,5 mln zł na przeniesienie Oddziału Wewnętrzny II. Koncepcja zmieniła się dlatego, że pojawiło się miejsce dla dyrekcji po zwolnieniu przez p. Sirdak pomieszczeń po przychodni przeciwalkoholowej. Trzeba patrzeć na ekonomię oraz na to, aby mieć środki na utrzymanie obu szpitali. Zostały dokonane dogłębne analizy i wynika z nich, że w Szpitalu w Wodzisławiu jest za dużo o 100 łóżek. Należy patrzeć na analizy, z których wynika, że w Oddziale Pediatrycznym tylko 30% łóżek jest wykorzystanych, a w Oddziale Wewnętrznym II wykorzystanych jest ponad 50% łóżek. Zapytał, czy ten pustostan ma być dalej tolerowany przy braku możliwości ich utrzymania. Przypomniał czasy z przedostatniej kadencji, kiedy w 2004 roku przeprowadzano przekształcenia w tym Szpitalu, m.in. zlikwidowano oddział obserwacyjno – zakaźny, który mieścił się również w osobnym pawilonie, zlikwidowano 44 łóżka, w miejsce zlikwidowanego oddziału obserwacyjno – zakaźnego przeniesiono z budynku głównego połączone oddziały Wewnętrzny I i Wewnętrzny II, zmniejszając odpowiednio ilość łóżek, ograniczono liczbę łóżek w oddziale urologicznym, który mieścił się przy ul. Wałowej 30 z 42 do 20, aby możliwe było jego późniejsze przeniesienie do pawilonu głównego Szpitala, zlikwidowano 22 łóżka Uchwałą Rady z dnia 23 marca 2006 roku. Dzięki powyższemu można było przenieść oddział dermatologiczny i urologiczny do pawilonu głównego. Nikt wtedy tak wnikliwie nie żądał kontroli, sprawdzania warunków, ponieważ radni stwierdzili, że są to kompetencje dyrektora szpitala. Na te przekształcenia Rada Powiatu nie wydała ani złotówki. P. Wicestarosta poprosił, aby na tej sesji p. Dyrektor Wojtaszek oraz wszystkie obecne organizacje związkowe ustosunkowały się do obaw, oskarżeń, czy wątpliwości.

Radna p. Cz. Somerlik – zapytała, czy w związku z tym, że na Oddziale Pediatrycznym ma zostać obniżona ilość łóżek, na Oddziale będą mogli na nim przebywać ze swoimi dziećmi rodzice. Jest to sprawa bardzo istotna.

Radny p. J. Żywina – powiedział, że dyskusja o służbie zdrowia jest dyskusją trudną, ale nie da się od niej uciec. Będzie starał się zachować spokojny ton swojej wypowiedzi. P. Przewodniczący mówił z wielkim zaangażowaniem, punktując niektóre sprawy. P. Wicestarosta natomiast odniósł się do tego w sposób nerwowy, w związku z tym chciałby żeby jego wystąpienie było bardziej spokojne. Zwracając się do Wicestarosty p. T. Skatuły powiedział, że niektóre słowa były niepotrzebne i że w poprzedniej kadencji też był radnym i też miał prawo taki sam głos zabierać jak teraz radni. P. J. Żywina powiedział, że w poprzedniej kadencji zrobione zostało dużo, ale nie pamięta i ma odwagę poprosić o przypomnienie - nawet jeżeli do przypomnienia będzie skierowane przeciwko niemu – czy były takie zgrzyty związane z komunikacją wewnętrzną, z komunikacją społeczną, z nieuzgadnianiem różnych spraw ze związkami zawodowymi. Tyle samo i takie same związki były wtedy i nie zawsze wszyscy się ze sobą zgadzali. Przypomniał także emocje z poprzedniej sesji, gdzie według niego również został brzydko tknięty przez p. Wicestarostę, który powołując się na jego wypowiedzi do prasy sprzed dwóch lat powiedział, że może on być w tych sprawach niekonsekwentny. Dodał, że ten wywiad i wszystkie pozostałe swoje wypowiedzi zna i teraz to wszystko by podtrzymał. Powiedział, że kiedy w poprzedniej kadencji był wicestarostą, restrukturyzacja ta marzyła mu się jako bardzo wielka, a ona teraz jest sprowadzona do za chwilę rozpatrywanej uchwały dotyczącej przenosin

Oddziału. Można odnieść wrażenie, że nawet tak mała restrukturyzacja nie jest do końca przygotowana, a to wrażenie spotęgowane zostało ostatnią Komisją Zdrowia (...), która wcale nie była specjalnie zorganizowana, nikt nikogo nie napuszczał, a i p. redaktor Jabłoński sam miał prawo w niej uczestniczyć. Powiedział, że był zdziwiony wypowiedziami ordynatorów i związków zawodowych, tak samo jak teraz jest zdziwiony propozycją dyskusji i wywołaniem ordynatorów oraz związków zawodowych do tablicy. Ktoś miał temu poświęcić czas i ten apel z nutką żalu skierował tym razem nie do p. Dyrektora Wojtaszka, a właśnie do Zarządu. P. J. Żywina dodał, że na Komisji Zdrowia (...) po wystąpieniu p. Dyrektora Wojtaszka głos zabrali ordynatorzy Oddziału Wewnętrznego II i Oddziału Pediatrycznego, a więc ludzie najbardziej zainteresowani sprawami tejże „restrukturyzacji”. I oni powiedzieli, że nikt nie konsultował z nimi tej koncepcji, a obłożenie Oddziałów jest związane mocno z sezonowością. Jeden z ordynatorów powiedział, że on by chciał mieć 20 łóżek, bo tylko to mu gwarantuje, że ten oddział ma sens istnienia, a dostał 16 i ma wątpliwości, czy nawet te 16 łóżek zmieści w pomieszczeniach, które mu przydzielono i stąd m.in. była ta koncepcja wizyty radnych na oddziale szpitalnym. Powiedział jeszcze, że zawsze stwarzał lub chciał stwarzać takie możliwości żeby dzieci były z mamami, a teraz tego nie będzie. Do wskaźników i statystyk trzeba podchodzić i je analizować z bardzo wielką rezerwą. Można też dużo mówić o tzw. korzyściach społecznych, bo one będą i one wynikają bezpośrednio z przenosin Oddziału. Komunikacja wewnętrzna, dialog i porozumienie nie jest takie jakie powinno być. Radny p. J. Żywina powiedział, że nie było żadnej dyskusji na forum Rady, to co mówił pan Wicestarosta to prawda, zabierał on głos i przedstawiał koncepcje. Jeżeli ktoś szuka porady i chce jej, to trzeba być na nie otwartym. Ale także prowokować czasem do dyskusji, a nie mówić, że dokumenty były przecież w Biurze Rady i trzeba było sobie przyjść i przeczytać. Dodał, że chciałby też teraz tylko radzić, ponieważ nie chce odpowiadać na argument siły takim samym argumentem siły, bo być może byłyby znów podjęte próby obrażania. Ta cała dyskusja pokazuje również nie tylko trudność i złożoność tych tematów, ale i to, że są kłopoty z pomieszczeniami oraz z zapewnieniem dobrych warunków do pełnienia swoich obowiązków. Kierując się w stronę Zarządu p. J. Żywina zapytał, czy Powiat wciąż stać na dwa szpitale powiatowe, a jeśli tak to jak długo jeszcze. Lokalnego społeczeństwa nie interesuje ile będzie szpitali w Powiecie Wodzisławskim i nie interesuje ich ile będzie budynków, ani jak będą rozmieszczone pomieszczenia i komu tych pomieszczeń brakuje. Ludzi w Wodzisławiu i nie tylko, społeczność, która się leczy w tych szpitalach interesuje to, żeby poziom był dostateczny i wzrastał, a nie malał. Ich nie interesuje kto kieruje tymi szpitalami, czy jest dwóch dyrektorów i sześciu zastępców czy też jeden, czy są dwie księgowości, dwie kadry itd. Powiedział, że może warto spróbować rozważyć i taką koncepcję.

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu p. K. Szymiczek przekazała dalsze prowadzenie obrad Przewodniczącemu Rady Powiatu p. E. Wali.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala powiedział, że w odniesieniu do słów p. Starosty T. Skatuły pragnie poinformować i kategorycznie stwierdzić, że żadnych dokumentów dotyczących restrukturyzacji do dnia wczorajszego w Radzie Powiatu nie było. Być może nieporozumienie wynika z tego, że nazwa tej komórki brzmi Biuro Rady i Zarządu i w „części zarządowej” być może ten dokument jest. Nikt z radnych nie miał jednak prawa wziąć tych dokumentów bez uprzedniej zgody Zarządu Powiatu.

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu p. E. Cogiel – powiedziała, że jest jedną z tych osób, które otrzymały wczoraj po południu dokumenty, o których była mowa. Miała niewiele czasu na zapoznanie się z nimi i rozwianie ewentualnych wątpliwości czy zadanie pytań, tak jak to miało miejsce w poprzedniej kadencji, gdzie nawet przez kilka miesięcy dyskutowano o pewnych sprawach, dopóki te wątpliwości do końca nie zostały rozwiane. Powiedziała, że czytając je, próbowała spojrzeć na nie jak gdyby z dwóch stron widzenia - jako radna, której przyjdzie za moment zdecydować o losach powyższego projektu uchwały, ale także jako podejmując dyskusję i uchwałę o przyznaniu dotacji, wiąże się ona nierozdzielnie ze zgodą na tak zaproponowaną restrukturyzację. Jeśli środki finansowe zostaną przyznane, to znaczy, że Rada i radni, którzy za tym będą głosowali zgadzają się co do koncepcji zaproponowanej przez p. Dyrektora i zespół, który ją opracowywał. Po drugie, sądząc z analizy tych dokumentów, Rada ma do czynienia z dwoma koncepcjami. Jeszcze w ubiegłym roku pojawiła się koncepcja z nadbudową, natomiast niedawno stworzono koncepcję bez nadbudowy. Racja stoi po stronie p. Wicestarosty t. Skatuły, który mówił, że koncepcja z nadbudową jest bardzo droga i na taką Powiat przynajmniej w tym momencie nie stać. Natomiast zastanawiając się i wnikliwie czytając materiały pojawiło się kilka pytań, na które odpowiedzi oczekuje ze strony p. Dyrektora, przedstawicieli Szpitala i związków zawodowych. Nie zawsze bowiem jest taka

możliwość, więc prosi o umożliwienie wystąpień tym państwu, którzy chcieliby się do tego odnieść. P. E. Cogiell zadała następujące pytania: o ile zmniejszy się liczba łóżek i co stanie się z kadrami? Czy mniej łóżek to także docelowo mniej etatów? Co stanie się z kontraktem? Większość z radnych nie prowadziła negocjacji z NFZ więc nie wie, czy mniejsza ilość łóżek, przełoży się w przyszłości na mniejszy kontrakt szpitala? Czy ta druga koncepcja została ustalona ze związkami zawodowymi, czy trwała dyskusja społeczna i czy w dniu dzisiejszym, kiedy Rada ma o tym procedować i decydować istnieje już zgoda społeczna? Dodała, iż ma jeszcze jedną wątpliwość wynikająca z analizy wskaźników, a o czym mówił już częściowo p. Radny J. Żywina. P. Wiceprzewodnicząca dodała, że z analizy wybranych wskaźników statystycznych wynika, że Oddział Chorób Wewnętrznych I ma 50 miejsc, optymalna liczba łóżek to 40. Oddział Chorób Wewnętrznych II ma aktualnie 52 łóżka, optymalna liczba łóżek to 41, a docelowo, po zmianie lokalizacji, będzie ich miał 32. Czyli ze 102 łóżek obecnie na internie zrobi się tych łóżek 82, spadek o prawie 20. Czy to wystarczy? Jeśli spojrzeć tylko i wyłącznie na optymalną liczbę łóżek to są to jakieś wskaźniki, ale mogą one nieść pewną nutę zafałszowania, polegającą np. na tym, że w czasie świąt praktycznie każdy kto może, ze szpitala idzie do domu na przepustkę. Z całą pewnością jest także potrzebny czas na dezynfekcję, czy na przygotowanie oddziałów na przyjęcie kolejnych pacjentów. Zmniejsza się także Oddział Pediatryczny, ilość łóżek z 33 do 16, czy to wystarczy? P. E. Cogiell powiedziała, że na tego typu wątpliwości i pytania prosiłaby o odpowiedzi, ponieważ uważa, że jest to istotne z punktu widzenia podejmowania dalszych decyzji.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wała powiedział, że nadszedł czas, żeby umożliwić zabranie głosu p. Dyrektorowi H. Wojtaszkowi oraz zainteresowanym chętnym do dyskusji, a następnie radnym. Zwrócił się także do Ordynatorów właściwych Oddziałów, o których mowa, aby zgodnie z apelem p. Wicestarosty wypowiedzieli się na ten temat.

Starosta Powiatu p. J. Rosół powiedział, że Zarząd Powiatu wnikliwie rozważał te sprawy i wszystkie materiały, które były dostarczane przez dyrekcję Szpitala. Dodał, że na jednym ze spotkań w obecności obydwu p. Dyrektorów padło z jego strony wyraźne i jasne pytanie – „czy te materiały są przekonsultowane i zaakceptowane przez stronę społeczną.” P. Dyrektor Stawarczyk odpowiedział – „tak dokładnie jest”. Ponowił raz jeszcze pytanie i ponownie uzyskał odpowiedź, że wszystko jest pod kontrolą. P. Starosta dodał, że nie może zgodzić się z P. Przewodniczącym w kwestii dostępności tych materiałów, ponieważ były one cały czas w Biurze Rady i Zarządu i p. Przewodniczący z tego miejsca także o tym mówił.

Dyrektor SP ZOZ w Wodzisławiu Śl. p. H. Wojtaszek powiedział, że jest w trudnej sytuacji ze względu na to, iż i padło wiele pytań, wątpliwości i zbierając myśli nad odpowiedzią musiałby odwołać się do różnych sytuacji. Zgadza się z p. Przewodniczącym Wałą w kwestii tego, że powinno się jednoczyć, łączyć, nie jątrzyć, nie oskarżać. Podtrzymuje go to w przekonaniu, pomimo tych wątpliwości, że te wszystkie działania, które są podejmowane mają jeden cel – aby Szpital miał znaczące miejsce w Powiecie jako placówka opieki zdrowotnej, kojarząca się z samymi pozytywami. Dyskusja ta oraz wątpliwości utwierdzają w przekonaniu, że wszystkie działania są w dużej mierze słuszne i racjonalne, że budzą one emocje, a także kontrowersyjne poglądy i pytania. Dodał, że osobiście ma rozdartą duszę i strukturę na dwie części, ponieważ w pewnych kwestiach musi się wypowiadać jako zarządzający, gdzie musi operować wskaźnikami, statystykami, rachunkiem kosztów, gdzie kontrakt jest najistotniejszą wartością przy podejmowaniu decyzji. Z drugiej zaś strony jako lekarz i ordynator oddziału ma identyczne wątpliwości co pozostali ordynatorzy i lekarze. Nie chciałby usłyszeć odpowiedzi czy przy tych wątpliwościach słuszne jest żeby sprawować te dwie funkcje jednocześnie, ponieważ ta kwestia została już wielokrotnie wyjaśniana. Odpowiadając na pytania i na wątpliwości, które z całą pewnością nacechowane są głęboką troską, a nie uszczypliwymi uwagami i złośliwościami, dodał, że nie jest to kwestia ostatnich tygodni, czy miesięcy. Problem ten zaczął żyć swoim własnym trybem w momencie przekształceń w służbie zdrowia w 1998 roku. Od tego momentu do teraz można powiedzieć, że wszyscy przeżyli pewien szok dziejowy odnośnie struktury funkcjonowania zakresu oraz jakości usług medycznych. P. Dyrektor Wojtaszek powiedział, że jemu też nie podoba się jako pacjentowi to, że są kolejki, że są oczekiwania i to co słusznie powiedziała p. Radna J. Tomaszewska, że urzędnik jednym podpisem, czy jedną kreską określa potrzeby zdrowotne pacjentów. Placówka taka jak szpital jest placówką dynamiczną, to nie jest statystyka oparta li tylko na liczbach, to nie jest tak, że to co zaplanowano sobie kiedyś musi być konsekwentnie uznawane jako status quo i nienaruszalne. To jest domeną ludzi zarządzających, myślących i analizujących te potrzeby na bieżąco, korygujących te wszystkie sprawy i problemy. Każdy projekt zmian rodzi wątpliwości, niepokój, pytania. Tak dzieje się w Szpitalu i w ZOZ - i to jest słuszne i byłoby wbrew naturze ludzkiej gdyby było inaczej. Dodał, że uważa, iż

komunikacja wewnętrzna w Zespole jest bardzo dobra. Nie zawsze wszystkie spotkania czy rozmowy odbywają się w formie protokółów i podpisów. Powiedział, że od czasu, kiedy kieruje tym Zespołem zostały wprowadzone takie formy kontaktu z podległym mu personelem, których dotychczas nigdy nie było. Nieporozumienia te wynikają przede wszystkim z emocji, a także z niezrozumienia pewnych spraw, które są specyfiką dla danego obszaru działania i zawsze będzie dużo ekspertów w każdej dziedzinie. Kontynuując, p. Dyrektor powiedział, że padło pytanie czy to jest ostateczny projekt – w zakresie tych dwóch oddziałów tak, natomiast cały czas poszukiwane są nowe rozwiązania. Do tych rozwiązań wszystkich obliguje życie, zarządzenia, uchwały, ustawy i decyzje, tych którzy mają wpływ na strukturę organizacyjną w służbie zdrowia na danym terenie. Stwierdził, że dyrekcja stoi nad realizacją programu dostosowawczego, będzie zmuszona przeanalizować i zmienić pewną funkcję pomieszczeń na inne oraz przygotować zadanie budowy nowego bloku operacyjnego, modernizację Izby Przyjęć oraz Oddziału Ratunkowego. Nikt nie ucieknie przed tymi problemami. W związku z tym, koncepcja ta nie jest koncepcją na dzisiaj Oddziału Wewnętrznego II i Oddziału Dziecięcego. Cały czas czeka zadanie dotyczące sposobu podłożenia na przyszłość tym problemom, żeby Szpital był nowoczesny i sprostał wymogom, które są coraz większe, a środki coraz mniejsze. Padło także pytanie, czy wystarczy ta zmniejszona liczba łóżek internistycznych. Doprowadzono do tego, że na terenie Szpitala działa jedna z najnowocześniejszych stacji dializ, która niestety do dzisiaj nie przyjęła żadnego pacjenta. Dodał, że tę budowę uważa za swój osobisty sukces. Znajduje się tam na dzisiaj 8, a docelowo 16 doskonale przygotowanych łóżek i stanowisk, które w znaczący sposób odciążą oddziały wewnętrzne. Jednak sprawę tą trzeba nagłośnić, aby pozyskać chętnych. Najpóźniej w miesiącu wrześniu ruszy budowa centrum kardiologii inwazyjnej Polsko - Amerykańskiej Kliniki Chorób Serca, gdzie też będzie 12 wyposażonych łóżek internistycznych, kardiologicznych. To też w jakiś sposób wpłynie i będzie rzutowało na te ilości łóżek na oddziałach wewnętrznych. Dodał, że bardzo słusznie p. Radna zauważyła, zresztą tak jest napisane i tego się nie da wykreślić, że potrzebnych jest 81 łóżek i to założenie zostanie spełnione – 50 łóżek pozostanie nadal w zależności od decyzji Rady na Oddziale Wewnętrznym I, natomiast Oddział Wewnętrzny II może maksymalnie zmieścić w tej nowej strukturze 33 - 35 łóżek, zostanie więc zachowany sumaryczny układ 83 łóżek. Powiedział, że jeśli chodzi o Oddział Pediatryczny, to po wnikliwych rozmowach i analizach z p. Ordynatorem W. Adamaszkiem ma te same obawy i wątpliwości jako lekarz. Ale jest zobowiązany i rozliczany zarówno przez Zarząd, jak i przez Radę Powiatu za to, żeby Zespół jako całość działał racjonalnie, nie powodował zwiększenia zadłużenia, żeby płace i jakość usług medycznych były na odpowiednim poziomie. W tym miejscu przedstawił kilka danych statystycznych: Oddział Dziecięcy jest może takim ewenementem, natomiast generalnie dotyczy to wszystkich oddziałów – średnia dla całego szpitala to jest 62% wykorzystania łóżek, stąd nadwyżka. Wzięło się to stąd, że zmienił się proces diagnostyki, proces leczenia oraz jego metody. Dodał, że pracuje już w służbie zdrowia 34 lata i może rzeczywiście najwyższy czas na to, żeby przekazać to młodszemu, sprawniejszemu, może zdolniejszemu. Natomiast jak rozpoczynał pracę, średni pobyt w szpitalu wynosił 22 dni. Na ortopedii średni pobyt to były tygodnie, dzisiaj średnia pobytu w szpitalu wodzisławskim to jest 6,5 dnia. I nie wynika to z faktu, że ci pacjenci są zdrowsi, wręcz odwrotnie, epidemiologia schorzeń i ich rozległość jest trudniejsza, ale metody są inne. To samo dotyczy Oddziału Dziecięcego. To nie jest tak, że pacjenci nie chcą przychodzić do szpitala się leczyć. Mają oni doskonałą opiekę w poradniach pediatrycznych, w nzo-ach oraz w prywatnych praktykach. Szpital jest ostatecznością. P. Dyrektor dodał także, że zadano również pytanie, czy mniej łóżek to mniej kadry. Szpital już dzisiaj boryka się z problemem niedoboru kadry, szczególnie dotyczy to lekarzy specjalistów oraz pielęgniarek i położnych. Problem średniej kadry jest bardziej wyrazisty i będzie się nasilał dlatego, że zmienił się sposób kształcenia i w związku z tym, Szpital ma problemem z obłożeniem, za czym idą nadgodziny, które kosztują dodatkowo dość sporą kwotę pieniędzy. Na pewno nikt nie straci pracy, wręcz przeciwnie. Obecna ilość obsługi jest wręcz minimalna. Natomiast ilość łóżek nie ma absolutnie wpływu na kontrakt. Nie ma to nic wspólnego z jakimkolwiek konkursem. Dyrekcja zgłasza swoje propozycje i dostaje gotowe kontrakty, które wcześniej czy później podpisze, bo w przeciwnym razie zostanie bez środków finansowych. Nawet jeżeli spisuje się protokół rozbieżności to nic on nie daje. P. Dyrektor H. Wojtaszek powiedział, że oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby to, gdyby wszyscy dyrektorzy się zjednoczyli i nie podpisali kontraktów, ale takiej solidarności nie ma. W tym roku także nie ma kontraktu, jest plan rzeczowo - finansowy. Dialog ze stroną społeczną prowadzony jest cały czas, mimo iż często związki zawodowe nie zgadzają się z Dyrekcją ZOZ – u w wielu nawet strategicznych kwestiach, jest on bardzo dobry, ponieważ tylko w tak konstruktywnym dialogu może się coś wartościowego zrodzić. Wariant na dzień dzisiejszy to zmniejszenie łóżek na Oddziale Pediatrycznym z 33 na 16. Nie jest to ostateczny plan, ponieważ są jeszcze pomieszczenia, które na dzisiaj muszą być zajmowane przez inne komórki, ale w następnej kolejności jako priorytet zostaną uwolnione i maksymalnie do tych 16 łóżek może być dodanych 8. Zachowana również będzie możliwość przebywania dzieci z matkami. Dodał, że odpowiadając p. Przewodniczącemu na pytanie o skalę, nie chciałby być złośliwy, ale p. Przewodniczący jako inżynier, przedstawiciel kadry technicznej powinien rozróżnić plan od szkicu. Poza tym druga sprawa jest taka, że tego planu nie ma jeszcze dzisiaj, dlatego że działania restrukturyzacyjne tak naprawdę rozpoczną się od jutra albo się nie rozpoczną. Dyrekcja nie mogła przygotować żadnego planu technicznego ani projektu nie wiedząc jakie będzie źródło jego finansowania. Jeżeli wydałaby pieniądze na plan, który nie zyska akceptacji albo nie uzyska środków technicznych na jego realizację to wtedy mógłby to

być sabotaż gospodarczy albo niegospodarność i wtedy Dyrekcja mogłaby ponieść konsekwencje. To jest koncepcja, szkice, propozycje. Nie można mówić, że to jest ostateczna wersja, to nie jest ostateczna wersja, to szkic. Natomiast kształt ostateczny powstanie w biurze projektowym, a w związku z tym, że ceny usług projektowych nie są małe, ZOZ nie może sobie pozwolić na plan, który nigdy nie doczeka się realizacji. Przykładem jest Izba Przyjęć, gdzie gotowy projekt czeka na ogłoszenie konkursu na środki unijne i niedługo może się okazać, że będą pieniądze ze środków unijnych, a projekt straci ważność i trzeba będzie go zaktualizować. P. Dyrektor H. Wojtaszek zwracając się do p. Przewodniczącego Rady powiedział, że zaistniało chyba nieporozumienie pomiędzy nimi oraz brak komunikacji między związkami zawodowymi a Dyrekcją ZOZ. Nie ma żadnych przeszkód formalnych ani organizacyjnych żeby Rada miała większy dostęp do przedmiotowych materiałów. Kiedy p. Radna E. Cogiell powiedziała że chciałyby zobaczyć te plany, to otrzymała je na drugi dzień, nie było żadnego problemu technicznego, ani organizacyjnego. Jedynym wysiłkiem było to, żeby materiały skopiować, zbindować i dostarczyć w odpowiednie miejsca. To nie są plany strategiczne, tajemnicze, to jest plan bycia ZOZ – u w Wodzisławiu Śl. P. Dyrektor H. Wojtaszek dodał, że sednem wszystkiego jest obecna lokalizacja Oddziału Wewnętrznego II i on jako lekarz i Dyrektor kategorycznie od kilku lat mówi, że Oddział ten nie ma prawa tam działać w tej strukturze. Na dzień dzisiejszy ponoszone jest duże ryzyko i odpowiedzialność kadry lekarskiej i pielęgniarskiej, która tam pracuje oraz Dyrekcji jako zarządzającej całością. Chyli przed nimi czoła i składa głęboki szacunek, bo to co oni robią w tych warunkach to jest majstersztyk medyczny. W XXI wieku nie może tak być. Na zakończenie wyjaśnił też kwestię niedomówień lub innej interpretacji – p. Doktor Kabut prowadzi Oddział od 1 marca i nie był zorientowany w tych planach, bo nie mógł być. Natomiast o planowanej zmianie lokalizacji Oddziału wiedział od momentu negocjacji umowy o pracę. Nie znał szczegółów, ale wiedział o tym, że takie plany są. Przy rozmowie z p. Doktorem Adamaszkiem nie powiedział on nigdy, że nie zna tych planów restrukturyzacyjnych, tylko, że nie zna planu rozkładu pomieszczeń, ponieważ ten projekt zrodził się w czwartek rano przed Komisją Zdrowia (...) i został on wprowadzony do tej prezentacji. Dodał, że nie zgadza się z p. Doktorem Adamaszkiem do dzisiaj. Natomiast dyskutując z tymi algorytmami i innymi wykresami nie ma tutaj odpowiedzi precyzyjnej. Należy sobie zadać pytanie ile lekarz jest w stanie poświęcić czasu jednemu pacjentowi mając ich 30, a ile mając 50. Jest różnica organizacyjna i jakościowa. Powiedział, że wszystko to nie jest robione pod wybory, które odbędą się w tym roku, ani żeby się wykazać albo żeby ktoś mógł powiedzieć „to ja jestem ojcem tego sukcesu.” Intencją wszystkich jest dobro tego Szpitala. P. Dyrektor zaapelował do Rady Powiatu o przyjęcie powyższego programu i przydzielenie potrzebnych środków w celu rozpoczęcia jego realizacji w tej formie w jakiej został zaplanowany. Przeprosił również p. Przewodniczącego E. Walę za to, że nie odpowie na pytanie odnośnie relacji samorządowych, ponieważ uważa, że nie jest to tematem głównym dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – powiedział, że Dyrektor SP ZOZ w Wodzisławiu Śl. w swojej wypowiedzi dwa razy był łaskaw użyć jego nazwiska. Posiada numer telefonu p. Dyrektora i ostatnio jak dzwonił, to nie był on łaskaw odpowiedzieć na ten telefon. Dodał, że p. Dyrektor zauważył, iż ma on nie tylko wykształcenie techniczne, ale także podstawowe, a w podstawowym nauczone go czytać. W projekcie Laboratorium „ALAB” powierzchnie są podane, ale w projekcie Oddziału Pediatrycznego już nie. To nie jest zatytułowane „szkic”, a projekt powinien wyglądać inaczej. Poprosił o nie zmuszanie go do zabierania głosu w takich sprawach, bo nie zadał on pytania o ilość pomieszczeń, po to aby komuś coś udowodnić. Chciałby tylko wiedzieć, czy takie małe pomieszczenia mają 4 m². Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poprosił o zabranie głosu mieszkańców i związku zawodowe.

Mieszkaniec Wodzisławia Śl. p. A. Kulikowski powiedział, że ma 35 lat i jest ojcem dwójki dzieci – córki, która ma 10 lat i syna, który ma 2 lata. Jest szczęśliwym mieszkańcem Wodzisławia Śl., a może dlatego szczęśliwym, bo zarówno on jak i jego żona mają tutaj zatrudnienie, co wcale nie jest takie oczywiste w dzisiejszych czasach. Od jakiegoś czasu wpaja córce, że na basen jedzie się do Gorzyc, na zakupy do Rybnika, do kina też prawdopodobnie do Rybnika - a kiedyś jeździło się jeszcze dalej - a do Szpitala to prawdopodobnie będzie jeździć się też gdzie indziej. P. Kulikowski dodał, że miał sposobność być w Szpitalu w Wodzisławiu Śl. Czekał na artroskopię niecałe 2 tygodnie. Jego córka również była w tym Szpitalu i potężną zaletą Oddziału Pediatrycznego było to, że można było tam przebywać razem z dziećmi. W przypadku córki to nie jest taki problem, bo ona ma 10 lat, ale w przypadku syna, który ma 2 lata wydaje się to wyraźnym problemem. Dlatego jest za tym, aby Oddział Dziecięcy został w takim albo lepszym stanie, bo nie wyobraża sobie przebywania z dzieckiem i kilkoma innymi osobami w jednej sali, które muszą posiadać pewien standard.

Mieszkaniec Wodzisławia Śl. p. D. Targosz, powiedział, że również ma dwójkę dzieci. Przed chwilą dowiedział się, że jego córki są chore i jeśli trzeba zwiększyć obłożenie łóżek w Szpitalu, to chętnie tam z nimi pójdzie. Chociaż z reguły jest tak, iż unika się pójścia do szpitala. Kilkakrotnie kiedy dzieci były chore jego żona była tam z nimi. Ważne jest to, iż ma się pewność, że ten Oddział tam jest nieważne o jakiej porze (święta, rano, wieczór). Dodał, iż myśli, że mieszkańcy Wodzisławia Śl. także chcieliby mieć tę pewność, że o każdej porze dnia i nocy mogą tam pójść i powiedzieć, że coś się dzieje z ich dzieckiem i nie martwić się, o to, że muszą dojechać kilkanaście kilometrów do jakiegoś miejsca. Miasto powiatowe bez szpitala specjalistycznego jest wstydem.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia p. R. Żmudzińska powiedziała, że miała się dzisiaj nie wypowiadać podobnie jak Wicestarosta p. T. Skatuła, jednak czuje się w zasadzie wywołana do wypowiedzi właśnie przez p. Wicestarostę. W swojej wypowiedzi powiedział on, iż nieprawdą jest, że związki zawodowe nie wiedziały o planach zaakceptowanych przez Zarząd Powiatu, że na Radzie Społecznej SP ZOZ w Wodzisławiu Śl. było to omawiane. Owszem, na Radzie Społecznej w końcowej jej fazie były przedstawione plany, ale ta Rada była dwa dni po artykule w „Nowinach”, do którego pozwoliła sobie odnieść się w piśmie do Zarządu. Dodała, że p. Wicestarosta powiedział, że główną przyczyną przyjęcia takiego projektu było zwolnienie się powierzchni po byłej poradni alkoholowej, ale o ile dobrze pamięta pod docelowym planem pomieszczeń zaakceptowanym przez związki zawodowe jest taki mały zapis – „dyrekcja w budynkach zaopatrzenia.” Związki więc już wcześniej zaakceptowały przeniesienie dyrekcji to tego budynku.

p.o. Ordynatora Oddziału Wewnętrznego II p. J. Kabut powiedział, że szczególnie zabolą go dzisiaj słowa p. Wicestarosty, który wspominał o pustostanie na Oddziale, o tym, że obłożenie jest 50%. To jednak nieprawda, gdyż obłożenie, które pokazywane była na slajdach przez p. Dyrektora w zeszłym tygodniu, wynosi 62%. To i tak nie do końca oddaje rzeczywisty stan. Pacjentów na Oddziale jest bardzo dużo i to, że jest kilka miejsc wolnych, to tylko pewien bufor bezpieczeństwa dla społeczeństwa Powiatu, to że zawsze mają miejsce i pewność, że będą przyjęci na Oddział wtedy, kiedy będą tego potrzebować. To, że pełni on obowiązki ordynatora zawdzięcza Dyrektorowi p. H. Wojtaszkowi i za to jest mu bardzo wdzięczny, dlatego podkreślił, iż czuje się w niezręcznej sytuacji, bo absolutnie nie chce występować przeciwko p. Dyrektorowi i jest całym sercem, jak również cały zespół Oddziału za pomysłem Dyrektora dotyczącym przeniesienia Oddziału Wewnętrznego II do struktur Szpitala przy ul. 26 Marca. Dodał, że to znacznie ułatwi proces diagnostyczny, leczniczy i przyniesie pewne oszczędności. Niemniej pełni obowiązki ordynatora i czuje się odpowiedzialny również za to, aby przestrzec przed tym, że według jego opinii i opinii jego kolegów 80 łóżek to jest zbyt mało. Dla przykładu podał, że w piątek na ostrym dyżurze było 20 przyjęć. Jeśli Oddział będzie miał 32 łóżka i w ciągu jednego dnia będzie 20 chorych, to on ich nie przyjmie, gdyż nie będzie miał tylu miejsc. Oczywiście jest drugi Oddział - większy, który być może przyjmie tych pacjentów, jednak z doświadczenia wie, iż lekarze z Oddziału Wewnętrznego I proszą o przejęcie pacjentów, którzy się do nich zgłosili. P. J. Kabut powiedział, że społeczeństwo się starzeje, ludzie są coraz bardziej schorowani, to są tendencje obserwowane przez wiele lat. Oczywiście jest pomysł powstania Polsko - Amerykańskiej Kliniki Chorób Serca, ale to jest oddział, który będzie przyjmował pacjentów z ostrymi zespołami wieńcowymi, z ciężkimi zaburzeniami rytmu serca, a więc tych pacjentów, których już teraz wysyła się m.in. do Rybnika, Bielska, Ustronia czy Zabrza. Dodał, że p. Dyrektor rzeczywiście informował go o tym, że ten Oddział będzie być może mniejszy i on już wtedy miał obawy. Jeszcze raz podkreślił, że cały Oddział popiera pomysł p. Dyrektora dotyczący jego przeniesienia, ale bardzo prosi o to, aby nie zmniejszać ilości łóżek.

Zastępca Ordynatora Oddziału Pediatrycznego p. A. Murawski podziękował za udzielenie mu głosu, gdyż celem jego wystąpienia nie będzie polemika z danymi ekonomicznymi przedstawionymi przez p. Dyrektora, ani z faktami przedstawionymi przez p. Wicestarostę, ponieważ zgadza się z nimi. Zasugerował, że rzeczywiście obłożenie na Oddziale Pediatrycznym wynoszące 38% to nie jest dużo, dlatego generuje on regularnie pewne straty, które nie są małe. Zapewnił, że w kolejnych latach Oddział ten będzie nadal generował straty, jak wszystkie albo prawie wszystkie oddziały pediatryczne w Polsce i będzie to trwało dopóty, dopóki NFZ za procedury medyczne wykonywane na oddziałach pediatrycznych będzie płacił żenująco niskie pieniądze. Poinformował, że kilka miesięcy temu prasa zainspirowana informacjami z Ministerstwa Zdrowia bardzo burzliwie pisała na temat zmniejszającej się liczby łóżek pediatrycznych oraz utrudnionej dostępności do specjalistów z dziedziny pediatrii. Powiedział, że bardzo żałuje, iż radni nie mieli możliwości zobaczenia Oddziału Pediatrycznego w Szpitalu w Wodzisławiu Śl., gdyż nie ma się czego wstydzić. Jest to duży przestronny Oddział, w dużej mierze wyremontowany, pięknie wymalowany, niektóre

ściany zostały ozdobione motywami z bajek, posiada też nowoczesny sprzęt oraz doświadczoną kadrę lekarską i zespół pielęgniarski. Jednak w takich sytuacjach się tego nie docenia. P. A. Murawski powiedział, że Dyrekcja Szpitala troszczy się i dba o to, aby wynik finansowy był jak najlepszy i jest to bardzo dobra postawa i wszyscy cieszą się, iż mają Dyrekcję o takim podejściu do tematu. Według niego trzeba jednak kilka lat przepracować na Oddziale Pediatrycznym, aby poznać jego specyfikę, gdyż właśnie w tym kryje się fakt, iż nie jest obojętne ile łóżek na Oddziale będzie. Stwierdził, że ważna jest także sezonowość w zachorowaniach. Większość ludzi wiąże to z faktem jesieni i zimy, czyli tych okresów, gdy dzieci chorują więcej, ale to są również takie banalne sprawy jak początek sezonu grzewczego czy pylenie drzew, które wpływają na to, iż obłożenie na Oddziale Pediatrycznym jest skrajnie różne, ponieważ są dni, gdy leży 5 dzieci, ale są też dni, gdy leży 22 dzieci i 13 mam. Dlatego nikt nie jest w stanie przewidzieć kiedy i w jakim stopniu łóżka będą obłożone. Drugim specyficznym czynnikiem jest konieczność segregacji i izolacji dzieci w zależności od jednostek chorobowych. Powiedział, że napewno nikt ze zgromadzonych nie chciałby, aby jego dziecko, czy wnuczek zostało położone na sali, gdzie leżą dzieci z zapaleniem płuc, a jego dziecko ma biegunkę. Segregacja i izolacja jest możliwa tylko wtedy, gdy Oddział dysponuje odpowiednią ilością małych sal, a nie tym, co Dyrekcja chce zaproponować, czyli sal 4 i 5 osobowych. P. A. Murawski dodał, że trzecim czynnikiem i według niego najważniejszym jest to, czy na Oddziale będą leżały mamy (Dyrektor p. H. Wojtaszek nie odpowiedział na to pytanie). Kiedy rodzic z dzieckiem przychodzi na Oddział to pierwsze pytanie brzmi – jak długo dziecko będzie tam leżało, a drugie pytanie – czy mogą być razem z nim. Jednak drugie pytanie często w ogóle nie pada, gdyż młodzi rodzice są przekonani, że dziecka samego nie zostawią. Podał przykład – jest matka z małym dzieckiem, dzisiaj po wstępnym postawieniu diagnozy na izbie przyjęć trafia ona na nasz Oddział. Dostaje z dużym prawdopodobieństwem jednoosobową salę, w której ma do dyspozycji 15 m² - łóżko dla siebie, łóżeczko dla dziecka, miejsce na swój bagaż, punkt sanitarny dla rodziców oraz natrysk. Po kilku dniach zamknięcia z chorym dzieckiem, ta mama ma naprawdę dosyć i marzy tylko o tym, aby pójść do domu. A obecne warunki są naprawdę komfortowe. P. A. Murawski zapytał, co nas czeka w przyszłości, gdyż tak naprawdę nikt tu o tym do końca nic nie powiedział. Wierzy, że mając szkice można wyczytać łatwiej lub trudniej jak ten Oddział Pediatryczny będzie wyglądał. Poinformował, że na Oddziale Pediatrycznym są aktualnie nie 33 łóżka jak wykazywane jest to w Urzędzie Wojewódzkim, ani nie 40 łóżek, z których Oddział jest rozliczany, ale 48 łóżek. Te 48 łóżek jest do dyspozycji rodziców i dzieci. Oddział posiada obecnie 15 sal, na których można te dzieci izolować i odpowiednio leczyć. Natomiast w przyszłości te 48 łóżek zostanie zredukowanych do 17 łóżek, a sal z 15 będzie jedynie 5, dlatego teraz należałoby się przyjrzeć tej samej sytuacji z mamą trafiającą na Oddział. Mamie nie można nic zaproponować, gdyż jest jedna sala dla małych dzieci. Na tej sali jest jedno łóżeczko, mamy siedzą na krzesłkach przy pozostałych łóżeczkach, a w nocy koczują na rozłożonych materacach czy fotelikach obok łóżeczek, a pod łóżeczkami torba z rzeczami, na parapetach stoją talerzyki, a także lokówki czy suszarki, gdyż te panie oprócz tego, że są matkami to są też kobietami i mają pewne potrzeby. Troje z tych dzieci na tej sali zasypia, a czwartemu podłączamy kroplówkę. Nie wie jak ta mama na tym oddziale wytrzyma 24 godziny, a nieraz sytuacja wymaga pobytu 14 czy 20 dniowego. Zasugerował, że nie leczy się na tym Oddziale tylko dzieci infekcyjnych, ale diagnozuje się także inne problemy – zbyt mała waga ciała, bóle brzucha, głowy itd. I gdzie to dziecko położyć, nawet bez mamy, skoro na każdej sali leżą chore dzieci albo poważnie chore dzieci. Na domiar złego może się także trafić noworodek z przedłużającą się żółtaczką – dziecko zdrowe i dzisiaj zapewniony jest mu komfort, jest ono odizolowane całkowicie. W nowych warunkach będzie jedna izolotka i życzy każdemu, aby był tą pierwszą osobą z dzieckiem z przedłużającą się żółtaczką, gdyż dla drugiego już nie będzie miejsca. Powiedział, że ma też dobrą wiadomość - ten niekorzystny wariant się nie zdarzy, a nie zdarzy się z tego prostego powodu, że projekt przedstawiony przez Dyrekcję Szpitala w ogóle nie zakłada łóżek dla matek, ani miejsc na ziemi dla matek, ani sanitariatów, ani prysznic, ani łazienki (w ogóle nie ma tego być w obrębie Oddziału). Ma być jedna toaleta ogólnie dostępna dla wszystkich pacjentów z całego pionu. Jednak jest projekt dalszy. Za dwa, trzy lata podobno zostanie dołączona dodatkowa powierzchnia, która pozwoli na powiększenie liczby łóżek, chociaż nadal w salach wieloosobowych. Według niego za dwa lata ten Oddział nie będzie istniał i to radni na tej sali być może jednomyślnie uchwalą jego likwidację. Stanie się tak dlatego, że w 2009 roku wykonany został kontrakt z NFZ w 103%. W tym roku wszystkie szpitale i oddziały mają obcięte plany, jednak okoliczne szpitale mają obcięty plan zakontraktowanych porad medycznych od 7% do 11%. Natomiast Oddział Pediatryczny ma obcięty plan o 30%. Na pewno jest to zła wola tych okropnych urzędników z NFZ, ale tak naprawdę, dlatego do tego doszło, że w majestacie prawa redukuje się kontrakt tego Oddziału, który jest pierwszym krokiem do jego zagłady o 30%. Pozostawił to pytanie bez odpowiedzi i chęci komentarza. P. A. Murawski dodał, że dzięki restrukturyzacji tego Oddziału spadną nieco koszty, ale żadna matka na tym Oddziale swojego dziecka nie zostawi, ponieważ nie będzie mogła z nim tam przebywać. Z racji tego, iż nie można tych dzieci odpowiednio odizolować od siebie i zapewnić im opieki matek, to przychodząc z zapaleniem płuc takie dziecko może spędzić dodatkowe 2 tygodnie z powodu biegunki, w związku z tym ta matka również dziecka nie zostawi. To wszystko sprawi, że wpływy, które mogłoby być, nawet z tak bardzo obciętego kontraktu na żenująco niskiej liczbie łóżek, nie zaistnieją w ogóle i dług Oddziału będzie rósł do dużych rozmiarów i to będzie koniec Oddziału. Stwierdził, że wierzy w to iż radni mogą podjąć decyzję, która zatrzyma cały ten ciąg przemian, mających w ustach niektórych doprowadzić do wspaniałych efektów w tym

Szpitalu, a w opinii jego i ludzi z którymi pracuje do zniszczenia Oddziału. Jednak tak się nie musi stać. Powiedział, że wszyscy mają dzieci (są rodzicami, babkami, dziadkami) – wiedzą, jak wygląda dwulatek na oddziale dziecięcym, na którym nie może przebywać ze swoją matką bądź ojcem. Ten dwulatek codziennie płacze, nie da się utulić pielęgniarkę, ponieważ jest ona dla niego obcą osobą, ten dwulatek choruje dłużej i ciężiej niż inne dziecko, które ma troskliwą opiekę swojej matki. Temu dwulatkiowi nikt w żaden sposób nie jest w stanie wytłumaczyć, dlaczego jest na tym oddziale sam, ani tego, że ludzkie uczucia i miłość do dzieci przegrały z bezduszną ekonomią. P. A. Murawski dodał, że bez względu na to, jakie na tej sali jeszcze padną argumenty za tym, żeby do takich przekształceń doszło, chciałby żeby Rada Powiatu słuchając ich i podejmując tę decyzję miała zawsze przed oczami to dwuletnie bezbronne dziecko. Jest pełen optymizmu i ma pokój w sercu z dwóch powodów - bo wierzy w Boga i w ludzi dobrej woli, za których właśnie radnych uważa i jest przekonany, że się nie zawiedzie.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związków Zawodowych Pielęgniarek i Położnych p. J. Muskała powiedziała, że nie było jej w Zakładzie przez pół roku, gdyż była na zwolnieniu lekarskim, ale jako przedstawicielka Związku Pielęgniarek i Położnych została niejako wywołana do odpowiedzi. Dodała, że na tej sali p. Wicestarosta obiecał jej i innym związkom zawodowym, że żadne przekształcenia i żadna restrukturyzacja w tym zakładzie pracy nie odbędzie się bez zgody związków zawodowych, a na tę restrukturyzację zgody nie było. Związki zaakceptowały jeden plan restrukturyzacji i o żadnym innym nie było mowy. Dodała, że dopiero na Radzie Społecznej, która odbyła się po dwóch dniach od ukazania się w mediach informacji, okazało się, że powstał nowy, całkiem inny plan. Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych nie akceptował i nie podpisywał żadnego nowego planu.

Ordynator Oddziału Pediatrycznego p. W. Adamaszek powiedział, że od kilku tygodni chodzą za nim takie słowa: „szczęśliwy, który nie oskarża się za swoje przekonania.” Każdego dnia od tego pamiętnego czwartku wstaje i zastanawia się, czy to co mówi i co robi jest dobre. Ma ogromny szacunek do p. Dyrektora H. Wojtaszka w związku z tym, że nic złego z jego strony go nie spotkało, a jego kompetencje do kierowania i zarządzania, są dla niego ogromne - przewidywanie, wyciąganie wniosków, organizowanie środków finansowych w sytuacji tragicznej, która jest oczywista. Dodał, że czekał na projekt tylko i wyłącznie dlatego, gdyż ta proponowana powierzchnia była dla niego zbyt mała. Prawdą jest, że wolałby, żeby ją ktoś zobaczył, ale kazano czekać mu na projekt, więc czekał. Przeprószył zebranych, że jako Ordynator Oddziału Pediatrycznego tak późno zabrał w tej sprawie głos, ale nie chciał wychodzić przed orkiestrę, o co go proszono. Decyzje miały zapaść bardzo szybko. Projekt został pokazany na Komisji Zdrowia (...) co go poirytowało, ponieważ wcześniej nie mógł się z nim zapoznać. Zaznaczył, że projekt przewidywał 20 łóżek, ale on chciał więcej, ponieważ na takim oddziale istnieją dwa rodzaje łóżek – dla pacjenta i dla opiekuna. Można było wyliczyć ile tych łóżek po pomniejszeniu pewnych pomieszczeń może na tym Oddziale powstać i była to daleka liczba od tej, o której mowa była w pierwszym planie, a do tego w kompleksie dużych sal i łóżek kilkorga pacjentów na jednej sali (4 i 5). Wspaniały i zrozumiały jest pomysł przeniesienia Oddziału Wewnętrznego II. Dodał, że codziennie zastanawia się, czy występuje przeciwko interesowi, który jest interesem nie tylko ZOZ – u, ale i interesem Powiatu, bo są to ogromne pieniądze. Po wczorajszej rozmowie z p. Dyrektorami i Doktorem Kabutem została przedstawiona propozycja na przyszłość – być może pomieszczenia po sterylizatorni uda się uwolnić i znajdzie się tam więcej miejsca na postawienie łóżek dla mam i stworzenie trochę korzystniejszego układu, czyli mniejszych sal z mniejszą ilością łóżek. To nie są pierwsze pomysły aby przenieść Oddział na skrzydło mniejsze, które jest o 30% powierzchniowo mniejsze od tego skrzydła, które Oddział obecnie zajmuje. P. W. Adamaszek powiedział, że o zmniejszenie liczby łóżek występuje od czasu gdy jest ordynatorem, czyli od początku ubiegłego roku. Po to, aby te wskaźniki były mniejsze, bo łóżek, jeżeli chodzi o obłożenie pacjentami nie jest aż tyle potrzebnych. Będzie to możliwe za kilka lat, do czego na wczorajszym spotkaniu zobowiązała się Dyrekcja. Powiedział, że trzykrotnie dopytywał się p. Dyrektora Stawarczyka o projekt planu restrukturyzacji oddziałów, ponieważ proponowana powierzchnia do niego nie przemawiała. Wszyscy pracownicy Oddziału zgodziliby się na przeniesienie w przypadku gdyby Oddział został poszerzony o pomieszczenia obecnej sterylizacji. Nie kłóci się o ten Oddział, gdyż jest tylko i wyłącznie pracownikiem i zdaje sobie sprawę z tego jak wygląda rzeczywistość i tak na dobrą sprawę oddział jeden czy drugi powinien być zamknięty, zlikwidowany ponieważ nie jest rentowny. Boi się co przez te kilka lat będzie, czy pozostanie ten personel który jest, dlatego że pierwszym zadaniem dla niego było stworzenie i odbudowanie personelu medycznego. P. W. Adamaszek powiedział, że p. Dyrektor Wojtaszek stanął przed problemem czy będzie kontraktować jeżeli chodzi o Oddział Dziecięcy, gdyż zostało 2,5 etatu. Zobowiązał się i udało mu się odtworzyć ten Oddział (generalnie w Polsce maleje liczba pediatrów). Personel lekarski Oddziału stanowi już średnią wiekową bliską średniej wiekowej pediatrów w Polsce, która jest grubo powyżej 50 roku życia. Nie ma młodych pediatrów i możliwości ich szkolenia, gdyż na to, aby szkolić poza klinicznymi oddziałami nie zgadza się konsultant regionalny.

Zaapelował do Radnych o to, czy jest jakieś inne rozwiązanie, podtrzymanie tego co jest, czy przesunięcie czasowe tych zmian. Dodał, że odwiedził wiele szpitali, zna trudności i wie jak wyglądają różne oddziały, a Szpital w Wodzisławiu wygląda naprawdę dobrze. Jeżeli jakiegokolwiek kompetencje leżą w rękach Rady Powiatu, to prosiłby, aby wziąć to pod uwagę, gdyż dziś ta powierzchnia jest za mała. Niewiadomą pozostaje fakt, czy za trzy lata uda się odtworzyć zespół, czy będą możliwości żeby zrealizować kolejny plan. Choć doświadczenie uczy, że realizacja założeń czy celów, które zakłada sobie p. Dyrektor H. Wojtaszek jest skuteczna, ale wiadomo także, że wszystko się wali, że kontrakty spadają, że nie jest to do przeskokowania, że jest kryzys, że odbija się to coraz bardziej na pacjencie. Dzisiaj średnie obłożenie na Oddziale wynosi 16 dzieci leżących dziennie. Przeliczając to na rok, pojawia się problem polegający na tym, że musiałyby być przyjęcia planowe na ten Oddział, a oddział dziecięcy jest oddziałem codziennie ostrym, tak samo jak interny. Są to oddziały, gdzie przyjmuje się pacjentów na ostrym dyżurze, trzeba ich przyjąć, bo nie ma możliwości ich odesłania. Powiedział, że był człowiekiem opanowanym do tego momentu, ale Dyrektor p. H. Wojtaszek wycisnął mu łzy z oczu. P. Dyrektor ma swoje racje, a on ma swoje racje, będzie ich bronił i jest przekonany, że to co robi jest słuszne. Cała ta sytuacja to nie są personalne rzeczy ani jakiegokolwiek układy. Dodał, że jeśli swoim poprzednim wystąpieniem na Komisji Zdrowia (...) uraził lub w krzywym świetle postawił p. Dyrektora Stawarczyka i p. Dyrektora Wojtaszka, w imieniu przedstawicieli Komisji Zdrowia i radnych, którzy byli obecni na tym posiedzeniu, jak również pozostałych gości przeprasza Dyрекcję Szpitala.

Członek Zarządu p. M. Kowalski zapytał, czy gdyby projekt restrukturyzacji SP ZOZ w Wodzisławiu Śl. został poszerzony o adaptację pomieszczeń sterylizatorni, to czy Oddział Pediatriczny byłby powierzchniowo wystarczający.

Ordynator Oddziału Pediatricznego p. W. Adamaszek powiedział, że rozmawiał z p. Dyrektorem Stawarczykiem na ten temat. Adaptacja pomieszczeń sterylizatorni na potrzeby Oddziału Pediatricznego wiąże się z ogromnymi kosztami. A wymogi europejskie narzucają odpowiednie metody i procedury sterylizacji, w związku tym, kwestia stworzenia nowej sterylizatorni to bardzo duże pieniądze. Jest to logicznie wkomponowane od strony technicznej i finansowej w kolejny etap restrukturyzacji w Szpitalu, czyli stworzenia nowego bloku operacyjnego i przy nim sterylizatorni. Dodał, że temat ten powraca od 1998 roku.

Radny p. J. Żywina powiedział, że po ostatnich wypowiedziach nie wie jak ma się zachować przy głosowaniu i bardzo serdecznie prosi o pomoc w tej kwestii. Postawił wniosek albo przynajmniej propozycję, ażeby Zarząd bardzo mocno rozważył wycofanie tego projektu z dzisiejszej sesji, a jednocześnie pozostawienie miesiąca czasu Dyrekcji SP ZOZ oraz Zarządowi Powiatu. Dodał, że jeżeli będzie takowa potrzeba to służy swoim doświadczeniem i intuicją. Stwierdził, że projekt uchwały dotyczący przyznania ZOZ- owi dotacji, może zostać podjęty do dwóch miesięcy, gdyż wtedy prace remontowe zostaną zakończone w miesiącu grudniu, a nie jak jest w obecnym projekcie – w październiku. P. J. Żywina zasugerował, że należy wziąć pod uwagę i przeanalizować wszystkie wypowiedzi ludzi, które do tej pory padły i poszukać rozwiązania, ponieważ z każdej sytuacji jest jakieś rozwiązanie.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala uzupełniając tok myślenia Radnego p. J. Żywiny przypomniał, iż Wysoka Rada środki na powiatową służbę zdrowia już przekazała podejmując uchwałę o wyasygnowaniu kwoty 1.300.000 zł. Ta kwota pozostanie. Na razie został dokonany podział 300.000 zł. dla SP ZOZ w Rydułtowach, a 1 mln zł nie zostanie rozdysponowany bez uchwały Rady. Dodał, że podoba mu się propozycja powyższego wniosku.

Wicestarosta p. T. Skatula powiedział, że co prawda projekt uchwały dotyczy przyznania kwoty 1 mln zł dotacji na przeniesienie Oddziału Chorób Wewnętrznych II z budynku przy ul. Wałowej do pawilonu głównego Szpitala, ale na pewno łączy się to z całym procesem, który został przedstawiony. Podziękował za wszystkie głosy, które padły ze strony gości. Nadal deklaruje to co kiedyś powiedział, że: „nic o was, bez was” i na pewno będzie tej deklaracji bronił. Dodał, że jest zdruzgotany, żeby nie powiedzieć oszukany. W momencie, kiedy występował p. Dyrektor H. Wojtaszek i kiedy mówił słowa, że będą miejsca dla matki przy dziecku, że ten projekt będzie opracowany i sporządzony zgodnie ze standardami i wymogami zatwierdzonymi przez wszystkie służby, które mają w tym zakresie coś do powiedzenia, było jasne, że ta

koncepcja została uzgodniona z organizacjami związkowymi. Takie same słowa i deklaracje otrzymał Zarząd Powiatu podczas swoich posiedzeń. Stwierdził, iż sam nie wie jak ma głosować, gdyż wystąpienia ordynatorów mogą wrzucić każdego i jeśli sytuacja jest taka, o której mówią ordynatorzy, powstaje ogromny dylemat. P. Wicestarosta powiedział, że ostatni głos należy jednak do p. Dyrektora H. Wojtaszka, który powinien sprecyzować swoją wcześniejszą wypowiedź oraz deklarację, czy faktycznie będą te standardy spełnione i czy obawy wyrażone przez ordynatorów są bezpodstawne. Bez tych wyjaśnień, trudno będzie komukolwiek podjąć słuszną decyzję.

Etatowy Członek Zarządu p. D. Majcherek powiedział, że wszyscy od kilku godzin dyskutują nie jako strony, ale jako ci, którzy mają na sercu rozwiązywanie problemów w sposób ludzki, a nie administracyjny. Politycy mają to do siebie, że składają regularnie co cztery lata obietnice nie wskazując źródła ich finansowania. Wszyscy, którzy wypowiadali się w tym temacie, nie negowali faktów. Na służbie zdrowia w tym kraju jeszcze nikt nie zrobił interesu. I tak samo będzie w tym przypadku. P. D. Majcherek przedstawił kilka faktów: sprawa Oddziału Wewnętrznego II nie pojawiła się po raz pierwszy w lutym czy styczniu. W 2007 roku koncepcja nie została przyjęta w wyniku braku danych, o które prosiła strona społeczna. Zapytał, czy od 2007 roku zmieniło się coś, co dotyczy tego Oddziału, czy dzisiaj jest tam zaplecze diagnostyczne – zabiegowe na miejscu, czy dzisiaj nadal jest konieczność dowozu pacjentów Oddziału na badania diagnostyczne, konieczność przewozu na zabiegi specjalistyczne, a co za tym idzie – utrudnione konsultacje specjalistów, konieczność transportu posiłków oraz transportu gospodarczego. Żeby ten Oddział istniał nadal, wymaga dużych nakładów finansowych. Dodał, że z wielką pokorą wysłuchał wszystkich argumentów i podkreślił, że nie byłoby dobrze, gdyby nie było obecnych pracowników, ordynatorów i strony społecznej czy to na Komisji Zdrowia (...), czy na sesji. Bo to oni są bezpośrednio zainteresowani. Radnym się bywa i kończy kadencję, a oni pozostaną. I pozostaną problemy, które prędzej czy później należy rozwiązać. Powiedział, że p. Starosta J. Żywina wspominał w swoim wystąpieniu o temacie, który rzeczywiście od dłuższego czasu jest w sferze zainteresowania, a który dotyczy ewentualnego połączenia szpitali. Nie jest jednak tak źle, bo w obecnej kadencji ten Zarząd i ta Rada Powiatu doprowadziła do załatwienia kilku spraw. Jako przykład może posłużyć pismo złożone na ręce p. Wicestarosty Skatuly, które zacytował: „W odpowiedzi na pismo z 17 czerwca 2009 roku oraz działając w imieniu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śl. informuję, że tutejszy ZOZ stale podejmuje wysiłki w celu dostosowania się do panujących uwarunkowań w obszarze ochrony zdrowia poprzez dążenie do stałego rozwoju, pomimo trudnej sytuacji finansowej i ciągle zmieniających się warunków zewnętrznych, finansowych, prawnych, zasad kontrolowania, wymagań sanitarno – technicznych. Uwzględniając opinie organizacji związkowych, koncepcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śl. jest następująca: 1. Kontynuacja prac nad zmniejszeniem kosztów własnych, 2. Przeprowadzenie wewnętrznych audytów osobowych, 3. Racjonalizacja zatrudnienia, 4. Możliwość prowadzenia usług zewnętrznych, 5. Dostosowanie ilości łóżek do potrzeb z przesunięciem personelu według aktualnego zapotrzebowania, 6. Przeprowadzenie stałego monitorowania wewnętrznego kosztów w oparciu o kompletną komputeryzację, 7. Zatrudnienie farmakologa klinicznego w celu racjonalizacji obrotu lekami. Po wprowadzeniu ww. planów Dyrekcja wspólnie z organizacjami związkowymi i czynnikami społecznymi nie widzi potrzeby zmian formy organizacyjnej zespołu z podtrzymaniem wniosku zawartym we wcześniejszym opracowaniu.” Według niego to jest właśnie odniesienie do koncepcji ewentualnego połączenia szpitali, na którą w chwili obecnej nie ma przyzwolenia i bardzo długo jeszcze nie będzie. P. D. Majcherek przypomniał, iż Rada Powiatu Wodzisławskiego odpowiada za służbę zdrowia nie tylko Miasta Wodzisławia Śl., ale i całego Powiatu Wodzisławskiego. Wykorzystanie łóżek na Oddziale Pediatrycznym w roku 2008 wyniosło 47%, a w roku 2009 – 50%. Być może bywają momenty, że tych łóżek jest za mało. Według niego, najważniejszy problem dotyczy tego, czy Oddział Pediatryczny jest w stanie zabezpieczyć interes dzieci jak i rodziców. Przez 3 lata były różne poglądy na temat dialogu między Zarządem Powiatu, Dyrekcją ZOZ a organizacjami związkowymi. Dziś sukcesem Zarządu jest to, że wszyscy widzą potrzebę współpracy. W kwestii kontraktów Rada Powiatu Wodzisławskiego zrobiła maksymalnie wszystko podejmując uchwałę kierowaną do Narodowego Funduszu Zdrowia, w kontekście tego, co nazywa się niedoszacowaniem kontraktu. Kiedy zostanie uzyskany konsensus przeniesienia Oddziału Pediatrycznego, to projekt uchwały, intencje i wszystkie przekształcenia w proponowanej formie będzie można przeprowadzić. P. D. Majcherek powiedział, że w po dwóch miesiącach 2010 roku wynik finansowy jednego ze szpitali to - 900 tys. zł, a wynik drugiego – to 471 tys. zł. Proponowana restrukturyzacja ZOZ – u odbywać się ma bez restrukturyzacji zatrudnienia i to był cel, który udało się osiągnąć. Główny problem dotyczy powierzchni, która jest potrzebna do tego, aby Szpital nadal pełnił swoją misję. Przypomniał, że Rada w tej kadencji, dzieląc finanse publiczne, przyznała dziesięciokrotnie więcej środków niż miało to miejsce w poprzedniej kadencji. I nie przydzieliła ich dlatego, że jest taka łaskawa, tylko dlatego, że służba zdrowia dzisiaj wymaga wielokrotnie większych nakładów finansowych.

Dyrektor SP ZOZ Wodzisław Śl. p. H. Wojtaszek powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że dyskusja jest już na tyle nużąca, że powinno się ją zakończyć. Chciał tylko dodać, że nie może powstać nowy oddział, na którym nie byłyby zachowane normy i standardy określone przepisami. I bardzo emocjonalne wystąpienie p. A. Murawskiego dla niego też było wzruszające. Może nie ma on już takich małych dzieci, ale ma wnuczki i kiedy w sobotę telefonicznie zapytano go czy to prawda, że w oczku wodnym utopiło się dwuletnie dziecko, to miał łzy w oczach widząc swoje wnuczki. I też jest tak samo czuły i uczuciowy na dobro dzieci. I byłby w niezgodzie ze swoim sumieniem, jeżeli cokolwiek miałyby być złego w tej materii. P. H. Wojtaszek dodał, że w żadnych przepisach nigdzie nie mówi się o tym, że muszą być łóżka dla matek. Dyrekcja chce ten stan rzeczy utrzymać i kontynuować. Podkreślił, że zostanie to zachowane, jeżeli zaszłyby ewentualne zmiany.

Zastępca Ordynatora Oddziału Pediatrycznego p. A. Murawski powiedział, że Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 10 listopada 2006 roku, obowiązujące do dzisiaj w części dotyczącej oddziału dziecięcego, w punkcie 7 mówi, że: „w oddziale należy zapewnić dodatkowe łóżka w pokojach dzieci lub w odrębnym pomieszczeniu przeznaczonym dla pobytu rodziców”.

Przewodniczący Rady p. E. Wala zawniósł o zamknięcie dyskusji w przedmiotowej sprawie oddając jeszcze głos Radnemu p. J. Żywinie.

Radny p. J. Żywina powiedział, że stawia konkretny głos, ponieważ zauważył, że nie ma na niego odzewu, a ostatnie wypowiedzi są dla niego żywotnym przykładem na to, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. W związku z tym jego wniosek brzmi: „żeby Rada Powiatu na dzisiejszym posiedzeniu nie rozpatrywała tego projektu uchwały, do czasu osiągnięcia, tak jak powiedział p. Radny D. Majcherek konsensusu w tych wszystkich sprawach.”

Przewodniczący Rady p. E. Wala poinformował, że do Rady Powiatu wpłynął dzisiaj rano e – mail od mieszkańca Powiatu p. P. Będzińskiego, który dostępny jest do odczytania w Biurze Rady i Zarządu.

Starosta p. J. Rosół nawiązując do dyskusji i wniosku, który się nasunął wniósł w imieniu Zarządu Powiatu o zmianę porządku obrad i zdjęcie punktu oznaczonego literą 8 d) z dzisiejszych obrad. Uzasadnił to wątpliwościami, które się pojawiły i które są na tyle poważne i niespójne, że należy ten temat jeszcze raz zgłębić, wyjaśnić i rozwiązać do ostatniego szczegółu. Dodał, że ponieważ sprawa służby zdrowia szpitala wodzisławskiego leży wszystkim na sercu, według niego wniosek jest uzasadniony.

Przewodniczący Rady p. E. Wala powiedział, że traktuje wniosek p. Starosty jako wniosek formalny, ponieważ zdjęć już tego punktu z porządku obrad nie może, bo przez kilka godzin był on realizowany. Ze względu na to, że nie zrozumiano jego słów odnośnie kwoty, to powtórzył raz jeszcze: w punkcie 8 b) głosowana była uchwała o zmianie budżetu. W pozycji służba zdrowia Rada Powiatu wprowadziła kwotę 1 mln 300 tys. zł i ta kwota nie jest przeznaczona dla szpitala wodzisławskiego, ani dla żadnego innego. Póki co, z 1 mln 300 tys. zł wydatkowana została kwota 300 tys. zł na Szpital w Rydułtowach. Natomiast 1 mln zł zostaje w budżecie na powiatową służbę zdrowia. Nie znaczy to, że nie dostanie tego Szpital w Wodzisławiu Śl. Jeżeli Rada przegłosuje teraz wniosek o wycofanie projektu uchwały w formie w jakiej złożył w imieniu Zarządu Powiatu Starosta, to ta kwota 1 mln zł będzie w zawieszeniu. Wyłączna inicjatywa wydatkowania kwoty w budżecie należy do Zarządu Powiatu, więc Rada Powiatu będzie czekać na jakieś propozycje. P. E. Wala podkreślił raz jeszcze, że nie mówił, że ta kwota zostanie przeznaczona w całości Wodzisławiu. Ponieważ są dwa wnioski – wniosek p. Starosty J. Rosoła o zdjęcie z porządku obrad i o wycofanie całego projektu uchwały, jak również wniosek p. Radnego J. Żywinie, aby zwrócić projekt uchwały wnioskodawcy, dalej idącym wnioskiem jest wniosek p. Starosty i ten wniosek będzie głosował jako pierwszy. Jeżeli wniosek p. Starosty nie uzyska akceptacji Rady, wówczas przystąpi do głosowania wniosek p. J. Żywinie. Jeżeli natomiast uzyska akceptację, wniosku p. J. Żywinie nie będzie głosował, bo będzie on w tej sytuacji bezprzedmiotowy.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala przystąpił do głosowania wniosku o to, aby wycofać rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania dotacji samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej pod nazwą „Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim” na remonty i inwestycje związane z przeniesieniem Oddziału Chorób Wewnętrznych II z budynku przy ul. Wałowej 30 do pawilonu głównego Szpitala przy ul. 26 Marca 51 w Wodzisławiu Śląskim. W głosowaniu udział wzięło 25 radnych. Za wnioskiem głosowało 25 radnych, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących. Wniosek został przyjęty i nie przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

Ad. 8 e)

§ Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji drogowych, stanowiący załącznik nr 18 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji drogowych. W głosowaniu udział wzięło 24 radnych. Za przyjęciem głosowało 24 radnych, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XLIV/483/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji drogowych została podjęta. Uchwała ta stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Ad. 8 f)

Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji „Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2010” (boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne wraz z zapleczem sanitarno – szatniowym) przy Zespole Szkół im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. ul. Szkolna 1”, stanowiący załącznik nr 20 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu oraz przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji „Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2010” (boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne wraz z zapleczem sanitarno – szatniowym) przy Zespole Szkół im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. ul. Szkolna 1”. W

głosowaniu udział wzięło 25 radnych. Za przyjęciem głosowało 25 radnych, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XLIV/484/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu Powiatu Wodzisławskiego w 2010 roku w związku z realizacją inwestycji „Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2010” (boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne wraz z zapleczem sanitarno – szatniowym) przy Zespole Szkół im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. ul. Szkolna 1” została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Ad. 8 g)

§ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie trójstronnej umowy o współpracy pomiędzy Powiatem Wodzisławskim w Rzeczypospolitej Polskiej, Powiatem Recklinghausen w Republice Federalnej Niemiec oraz Powiatem Sörmland w Królestwie Szwecji, stanowiący załącznik nr 22 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Promocji Powiatu i Aktywizacji Rynku Pracy oraz przez Komisję Organizacyjno – Prawną.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie trójstronnej umowy o współpracy pomiędzy Powiatem Wodzisławskim w Rzeczypospolitej Polskiej, Powiatem Recklinghausen w Republice Federalnej Niemiec oraz Powiatem Sörmland w Królestwie Szwecji. W głosowaniu udział wzięło 25 radnych. Za przyjęciem głosowało 25 radnych, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XLIV/485/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie trójstronnej umowy o współpracy pomiędzy Powiatem Wodzisławskim w Rzeczypospolitej Polskiej, Powiatem Recklinghausen w Republice Federalnej Niemiec oraz Powiatem Sörmland w Królestwie Szwecji została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Ad. 8 h)

§ Projekt uchwały w sprawie podziału Powiatu Wodzisławskiego na okręgi wyborcze, ich numery, granice oraz liczbę radnych wybieranych w okręgu wyborczym, stanowiący załącznik nr 24 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Organizacyjno – Prawną. Poinformował także, że projekt uchwały został przygotowany na wniosek Starosty Powiatu na podstawie art. 136 ust. 1 i 138 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala następnie przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie

podziału Powiatu Wodzisławskiego na okręgi wyborcze, ich numery, granice oraz liczbę radnych wybieranych w okręgu wyborczym. W głosowaniu udział wzięło 23 radnych. Za przyjęciem głosowało 23 radnych, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XLIV/486/2010 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie podziału Powiatu Wodzisławskiego na okręgi wyborcze, ich numery, granice oraz liczbę radnych wybieranych w okręgu wyborczym została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Ad. 9

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Powiatu za II półrocze 2009 r., stanowiące załącznik nr 26 do protokołu.

Sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XV/161/2000, stanowiące załącznik nr 27 do protokołu.

Sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XXV/272/2001, stanowiące załącznik nr 28 do protokołu.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami p. I. Poremska w imieniu Zarządu Powiatu zgłosiła autopoprawkę do sprawozdania z realizacji uchwały Nr XXV/272/2001, polegającą na zróżnicowaniu powierzchni użytkowej oddanej w dzierżawę. Zatem pkt 1 i) otrzymuje brzmienie: „w Rydułtowach przy ul. Strzelców Bytomskich 11, zostały oddane w dzierżawę powierzchnie użytkowe 19,93 m² z przeznaczeniem na prowadzenie praktyki lekarskiej (...)”, natomiast pkt 1 j) otrzymuje brzmienie: „w Rydułtowach przy ul. Strzelców Bytomskich 11, zostały oddane w dzierżawę powierzchnie użytkowe 25,55 m² z przeznaczeniem na prowadzenie praktyki lekarskiej (...)”.

Rada Powiatu przyjęła ww. sprawozdania.

Ad. 10

Starosta Powiatu p. J. Rosół w odpowiedzi na pytanie zadane przez radnego p. G. Kamińskiego powiedział, że Prezydent Miasta Wodzisławia Śl. p. M. Kieca wystąpił już z tym problemem do Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Katowicach. Jeżeli p. Prezydent otrzyma odpowiedź, to zostanie ona również przekazana do wiadomości władzom Powiatu. Dodał także, że Powiat również wystąpi do Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Katowicach z podobnym wnioskiem ze względu na to, iż droga ta znajduje się przy szkole powiatowej.

Ad. 11

Wniosków i oświadczeń radnych nie było.

Ad. 12

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala – zapoznał radnych:
ze skargą ustną p. Drózdza z dnia 22.03.2010 roku,
z pismami od p. Urbisza z dnia 04.03.2010 roku i z dnia 15.03.2010 roku oraz z odpowiedziami na te pisma z dnia 10.03.2010 roku oraz z dnia 26.03.2010 roku,
z pismem mieszkańców ul. Rymera 191 i 193 w Radlinie z dnia 20.03.2010 roku,
z pismami Stowarzyszenia na Rzecz Odtworzenia i Rozwoju Wsi Nieboczowy z dnia 23.02.2010 roku i z dnia 16.03.2010 roku,
z postanowieniem Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 4.03.2010 roku,
z pismem Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych z dnia 19.03.2010 roku,

z harmonogramem posiedzeń Komisji w miesiącu kwietniu 2010 roku,
z informacją na temat uroczystości i spotkań, w których udział wzięło Prezydium Rady Powiatu w czasie od
ostatniej sesji. Informacja ta stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Powyższe pisma są do wglądu w Biurze Rady i Zarządu.

Przewodniczący Rady Powiatu p. E. Wala przypomniał również radnym o konieczności składania
oświadczeń majątkowych w terminie do 30.04.2010 roku.

Ad. 13

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Powiatu
p. E. Wala zamknął obrady XLIV sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego
o godz. 19 15.

Protokołowała:

Agnieszka Kolus

Przewodniczący Rady

/-/ mgr inż. Eugeniusz Wala